Nr. 2 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 22 stycznia — Niedziela 1928 Rok I

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja przy ul. Różana 5

Redakcja przy ul. Strumykowej 12

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.— pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 320.

Niebezpieczeństwo zwichnięcia dobrej idei

Pojawiła się wczoraj oczekiwana z dużem zaciekawieniem odezwa Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem a w ślad za nią piołunem zaprawiona krytyka opozycji, mniej lub więcej zdecydowanej. Cała krytyka streszcza się do zarzutu, że odezwa jest ogólnikowa, że nie zawiera żadnego prawie programu, prócz jednej zasady naczelnej, a mianowicie współpracy z Rządem marszałka Piłsudskiego.

Nie czujemy się powołani do obrony odezwy, jednak nie od rzeczy może będzie zwrócić uwagę na to, że ten rzekomy defekt odezwy jest właśnie największą jej zaletą, jest koniecznością, wynikającą z samego założenia bloku współpracy z Rządem. Ideą bowiem, która blok ten powołała do życia, było skupienie na jednej liście i wprowadzenie do Sejmu i Senatu grona ludzi o wysokich kwalifikacjach ogólno-moralnych i fachowych bez względu na zabarwienie partyjne (nie partyjnicze), którzyby chcieli i umieli współpracować nad wielkiem dziełem naprawy Rzptej, zaczętej i prowadzonej przez Rząd marsz. Piłsudskiego.

Nie jest bynajmniej rzeczą przewidzianą, że blok współpracy z Rządem ma w przyszłych Ciałach Ustawodawczych tworzyć zwartą całość, coś w rodzaju bezkrytycznej machiny, której całem zadaniem — jak fałszywie sugerują opozycjoniści — miałoby być podnoszenie rąk odpowiednio do wskazań batuty rzadowej. Posłowie, którzy z tej listy wyjdą, będą mogli się rozpaść na grupy, będą mogli przeniknąć do innych ugrupowań — słowem wchodzić w kombinacje zależnie od tego, jakie reprezentują sfery i interesy. Chodzi tylko o to, aby przy całej tej swobodzie ruchów nie zapominali o jednem, a mianowicie o obowiązku twórczej, pozytywnej pracy na terenie parlamentarnym dla państwa, aby swoich uzdolnień i kwalifikacji nie marnowali na bezpłodne walki partyjne, jak bywało w poprzednich sejmach i na jałową opozycję przeciwko Rzadowi. To wszystko, czego się od nich wymaga i co, rozumie się prócz wspomnianych kwalifikacji indywidualnych, otwiera im miejsca na liście Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Jeśli się więc te ideę bloku ma na uwadze, to staje się jasne, dlaczego odezwa nie zawiera żadnego szczegółowego programu, dlaczego nie mówi się punkt za punktem, co i jak będzie się robić w przyszłych Ciałach Ustawodawczych . Tego wyczerpująco określić się nie da, gdyż określenia takie odebrałyby blokowi to, co w nim jest najistotniejsze — bezpartyjność, jaka widnieje przecież, jako określnik w samej nazwie bloku. Gdyby odezwa zawierała określony program, znaczyłoby, że Rząd chce do Ciał Ustawodawczych wprowadzić nową partję, bo wtedy Bezpartyjny Blok współpracy z Rzadem byłby zwyczajną partja a Rząd stawałby do wyborów również jako partja.

Absurdalność takiego rozumienia rzeczy jest chyba dość widoczna. Kłóci się ono z całem dotychczasowem postępowaniem Rządu a w szczególności marsz. Piłsudzkiego, który stara się dość wyraźnie stać ponad partjami nawet kosztem opozycji przeciwko sobie dawnych towarzyszy partyjnych w P. P. S. Walczy się tylko przeciw zaciekłemu partyjnictwu, a tego nikt rozumny z pewnością nie weźmie za objaw partyjności....

Wracając jednak do omawianej odezwy, trzeba zrozumieć, że z powyższych względów musiała ona być taką, jaką jest. Powiada w sposób ogólny, że obowiązkiem ludzi dobrej woli służenia państwu jest stanowczo i z niezłomną siłą przeciwstawić się całemu temu złu, które w rozlicznych a dobrze znanych objawach podmywało fundamenty państwa i groziło katastrofalnemi następstwami. Powiada dalej równie ogólnie, że aby zło to unicestwić, potrzeba wzmocnić władzę wykonawczą, potrzeba odpowiednio ustosunkować do niej władzę prawodawczą, a przedewszystkiem trzeba oczyścić nasz parlamentaryzm ze wszystkich tych rozkładczych miazmatów, które ze Sejmów czyniły bezpłodne i gorszące zbiegowisko kłócących się i zabiegających o prywate kilkuset ludzi. To musi być dokonane, a sytuacja jest taka, że dokonane być może jedynie drogą współpracy z Rządem. Jeśli więc odezwa powiada na końcu, że „współpraca z Rządem marsz. Piłsudskiego jest dziś dla każdego obywatela nakazem obowiązku patrjotycznego i mądrością stanu“ — to zironizować można niepotrzebny patos tych słów, ale treść ich jest zbyt prawdziwa — czy kto chce, czy nie chce — aby miała się lękać ironji.

Ogólnikowość odezwy jest więc zupełnie w porządku. Programu zawierać nie mogła, bo zespół ludzi, jacy znajdują się na liście Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, na sposoby naprawy Rzptej ma poglądy rozbieżne, a owiany jest tylko duchem konieczności naprawy i zrozumieniem jedynej drogi, jaka do tego celu może doprowadzić. I to wystarczy.

Niebezpieczeństwo zwichnięcia idei bloku zaczyna się właśnie z chwilą, gdy pojawia się to, czego pragną krytycy i opozycjoniści, a mianowicie gdy blok wysuwa konkretny program, bo wraz z tem występuje natychmiast zabarwienie partyjne sprzeczne z ustanowioną w przesłankach bezpartyjnością bloku. Klasycznych na to przykładów dostarczają regjonalne odezwy „bezpartyjnych“ zespołów współpracy z Rządem. Bywają one nawskroś partyjne i dzięki temu wypaczają w zupełności ideę bloku.

Weźmy dla przykładu odezwę lubelską. Wysunięto tam hasła o zabarwieniu ściśle partyjnem i to w kierunku mocno lewicowem, co oczywiście musi od takiej listy wyborczej odstraszyć żywioły umiarkowane i powodzenie jej postawić pod znakiem zapytania. Bo komuż, jako ideał ogólno-państwowy może przyświecać „zjednoczenie ruchu ludowego“, albo utrzymanie „zdobyczy społecznych“ ludu bez bliższego wyjaśnienia, co się właściwie ma na myśli itp.

Podobne hasła znajdziemy również w odezwie „narodowo-państwowego bloku pracy“ w Poznaniu, gdzie najwidoczniej nadużywa się tej firmy, bo dlaczego np. tak skrajnie partyjne „utrzymanie wszelkich (a więc i najszkodliwszych!) zdobyczy socjalnych“ ma być zadaniem „narodowo-państwowem“ to jest tajemnicą autorów odezwy, którzy nie znają granic w rozmachu pióra.

I temu to chyba rozmachowi jedynie trzeba przypisać zaraz pierwszy punkt odezwy, który proponuje „utrwalenie zdobyczy przewrotu majowego w dziedzinie ustrojowej (!)... i politycznej“. W dziedzinie ustrojowej! Panowie ci chyba żartują, bo jakże można pisać coś wbrew najoczywistszej prawdzie. Są sukcesy gospodarcze i finansowe i tu jest co utrwalać i rozbudowywać, ale sukcesów ustrojowych niema żadnych, nic pod tym względem niema do utrwalania — wszystko trzeba dopiero zbudować. Prof. Ad. Krzyżanowski pisze też słusznie w drugiem wyd. swej książki pt. „Rządy marsz. Piłsudskiego“, że rządy te „staną się przełomowym zwrotem na lepsze w naszych dziejach, jeżeli Marszałkowi i Jego współpracownikom uda się w roku przyszłym korzystnie rozwiązać zagadnienie ustroju państwa, skierować ustosunkowanie się rządu do Sejmu na bezpieczne tory.“

Gdyby więc podobne pomysły miały się znaleźć i na odezwie Bezp. Bl. Wsp. z Rządem, to już chyba lepiej, że pozostała ogólnikową. Ugrupowania, które wysuwają tak skrajnie partyjne programy prawem kaduka przywłaszczają sobie nazwe „państwowych“ i przeciw temu musi się zaprotestować. Jeśli zaś ogólna odezwa Bezp. Bl. Wsp. z Rzadem przed takim zarzutem się uchyla, to niema z czego się smucić....

Pod znakiem Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich

Uchwały prezesów Chrz. Stron. Roln. z całego Pomorza

W dniu wczorajszym odbyło sie w Toruniu zebranie prezesów zarządów powiatowych Stronnictwa Chrześcijańskich Rolników pod przewodnictwem prezesa Życkiego, który zagaił posiedzenie i poinformował zebranych o sytuacji politycznej państwa oraz o stanie akcji wyborczej, przyczem zakomunikował oficjalnie o powstaniu Katolicko-Narodowego Bloku Gospodarczego Ziem Zachodnich, do którego wchodzą organizacje Stanu Średniego, a dalej zgłosiło akces Zjednoczenie Ludowe pod kierunkiem Bojki.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawozdaniem p. Życkiego, podkreślono m. in., że stronnictwo Chrz. Roln. nie może łączyć się ze Zw. Lud. Nar. dla 2 zasadniczych powodów, a mianowicie z powodu stosunku do rządu. Stosunek Chrz. Roln. do Rządu jest pozytywny, ze strony endecji natomiast zdecydowanie negatywny oraz ze względu na różnice zapatrywań na zmianę Konstytucji.

W dalszym ciągu część członków wyraziła życzenie współpracy z monarchistami na Pomorzu, jednakże tworzenie związków wyborczych z monarchistami stronnictwo Chrz. Roln. nie przewiduje. W sprawie kandydatów udzielono zarządowi pełnomocnictw co do ustalenia nazwisk w porozumieniu z kontrahentami bloku. Aktualne były następujące kandydatury pp. Dominirskiego, Serożyńskiego, kapitana Wandtkego (z Kaszub), Tarnowskiego oraz na liście państwowej do senatu pp. Życkiego, Dabskiego i Połczyńskiego. W sprawie stosunku do Ch. N. powzięto uchwałę, aby domagać się zmiany stanowiska zajętego przez grupę p. Dubanowicza i Strońskiego w sensie ustosunkowania się pozytywnego do Rządu oraz współdziałania w akcji wyborczej z grupami centrowymi i umiarkowanymi. Zarząd Stronnictwa wysłał odpowiednią depeszę do delegata b. posła Ossowskiego, który bierze udział w obradach władz naczelnej Ch. N. z ramienia zarządu pomorskiego.

Rząd koalicyjny w Niemczech

Traci na równowadze — Nowy min. wojny ubliżył Reichstagowi

Berlin, 22. 1. (PAT.). Reichstag prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad expose budżetowem ministra finansów. Przed przemówieniem pierwszego mówcy, przedstawiciela centrum dr. Gerarda, zaszedł incydent przykry dla min. spraw wewn. dr. Keudela . Mianowicie poseł socjalistyczny Müller przed rozpoczęciem porządku dziennego wstąpił na mównicę i zażądał od gabinetu wyjaśnienia sprawy ubliżającego Reichstagowi oświadczenia min. v. Keudela na zjeździe Landbundu pomorskiego. Na zjeździe tym miał min. Keudel oświadczyć, że uważa za rzecz ważniejszą dla siebie przybycie do Szczecina na zjazd związku rolniczego, aby zakomunikować mu pozdrowienia gabinetu, niż siedzieć w Reichstagu i przysłuchiwać się atakom osobistym na siebie. W chwili, gdy pos. Müller kończył swe przemówienie, ukazał się w sali kanclerz. Przewodniczący Reichstagu udzielił głosu przedstawicielowi centrum pos. dr. Gerardowi. W sali rozległy się wówczas okrzyki, żądające od kanclerza natychmiastowej odpowiedzi. Przewodniczący Loebe zwrócił uwagę, że kanclerz musi być naprzód poinformowany o całej sprawie. Wówczas do kanclerza zbliżył się min. finansów i odpowiedział mu o incydencie.

W czasie rozmowy min. finansów z kanclerzem zjawił się w sali min. spraw wewn. v. Keudel, do którego kanclerz natychmiast się zwrócił i zażądał rozmowy poza salą obrad. Gdy kanclerz min. v. Keudelen opuścił salę obrad, przewodniczący frakcji centrowej Gerard rozpoczął wreszcie swe przemówienie.

Pos. Gerard, jako reprezentant jednego z głównych stronnictw rządowych wskazał na początku swego przemówienia na pewien sceptycyzm co do optymistycznych poglądów min. skarbu. Wywołało to na sali tem większe wrażenie, że min. skarbu należał właśnie do stronnictwa posła Gerarda. Z dalszego przemówienia pos. Gerarda zwracało uwagę bardzo mocne podkreślenie samodzielności polityki centrowej i zapowiedź, że centrum prowadzi politykę niezależnie zarówno od prawicy, jak i od lewicy i że nie będzie się krępować ani sympatjami koalicyjnemi, ani żadną niechęcią do obecnej opozycji. Tego rodzaju oświadczenie, że centrum bynajmniej nie jest zdecydowane do utrzymania obecnej koalicji, wywołało tem silniejsze wrażenie, że w dalszym ciągu Gerard zwrócił się bardzo wyraźnie przeciw min. spr. wewn. v. Keudelowi w związku z jego wystąpieniem w sprawie studenckiej, a równocześnie wyraził uznanie partji socjalistycznej za rzeczowe prowadzenie przez nią opozycji.

W kraju ciągłych rewolucji

W Portugalji wykryto nowy spisek.

Lizbona, 22. 1. (PAT.) United Press donosi, że władze dowiedziały się o nowym spisku, skierowanym przeciw rządowi Carmony. Aresztowano wiele osób, u których znaleziono plan spisku. Jak się zdaje, w związku ze spiskiem aresztowany został ppor. Cavarcha, który był podobno organizatorem rewolucji wojskowej w lutym i w maju 1927 r. W Oporto również aresztowano 4 znane osobistości, wśród nich jednego z poruczników, który także brał udział w ostatnich rewolucjach. Władze nie ogłosiły dotąd powodu aresztowania.

Łotewski gabinet

Otrzymał votum zaufania.

Ryga, 22. 1. (PAT.) Gabinet Juraszewskisa otrzymał w Sejmie votum zaufania 51 głosami przeciw 43. 2-dniowa dyskusja nad oświadczeniem rzadowem nosiła wyraźnie charakter obstrukcyjny. Wypełniona ona była prawie wyłącznie przemówieniami przedstawicieli opozycji, którzy zarzucali nowemu rządowi niedemokratyczny charakter, a zwłaszcza udział w gabinecie Niemca.

WYBUCHŁ GRANATU W FABRYCE „WULKAN“.

13 robotników rannych.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) W fabryce metalowej „Wulkan“ wybuchł z nieznanych powodów granat, raniąc poważnie 13 robotników. Szkody materjalne są znaczne.

OGRANICZENIE PODZIELNOŚCI

Małych gospodarstw.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Ministerjum Reform Rolnych przystąpiło do opracowania ustawy, mającej na celu ograniczenie podzielności małych gospodarstw. W rozporządzeniu tem zostaną ustalone dla poszczególnych [illegible] ziemi, które pozwolą na utrzymanie jednej rodziny. Gospodarstwa zaś większe nie przekraczające jednak 20 ha (w województwie białostockim 35 ha) mogą być uznane za niepodzielne. Pierwsze, jeżeli zażąda tego właściciel, drugie, jeżeli jeden z spadkobierców zgłosi życzenia zatrzymania całego gospodarstwa z tem, że spłaci swoich współspadkobierców. St. Z.

ZJAZD DYREKTORÓW GIMNAZJÓW

w Warszawie.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). Dnia 21 bm. rozpoczął się zjazd dyrektorów gimnazjów państwowych z całej Polski. Przybyło 80 delegatów z gimn. prowincjonalnych. Dyrektor Dezydery Ostrowski z Poznania wygłosił referat poświęcony projektowi nowej ustawy ustroju szkolnictwa. Sprawa ta jest obecnie na porządku dziennym obrad stowarzyszeń oświatowych.

PRZEMYSŁOWCY KŁAJPEDZCY PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Ryga, (tel. wł.) Z Kłajpedy donoszą o wyjeździe do Warszawy prezydenta kłajpedzkiej izby handlowej, konsula Jahna, i dwóch dalszych kłajpedzkich przemysłowców drzewnych. Wyjazd ma związek z oczekiwanemi rokowaniami polsko-litewskiemi, podczas których, jak wiadomo, omawiana będzie sprawa otwarcia drogi wodnej na Niemnie, posiadającej zwłaszcza dla kłajpedzkiego przemysłu drzewnego ogromne znaczenie.

Dotąd brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości, lecz miarodajne koła uważają ją za odpowiadające rzeczywistości.

OGROMNY POŻAR FABRYKI PAPIERU.

Straty wynoszą 400 000 mk.

Brüggen. (Tel. wł.) W fabryce papieru Bracia Printzen Nast. wybuchł dziś rano pożar, który w ciągu dnia przybrał ogromne rozmiary. Przypuszcza się, że ogień powstał w wagonie z staremi płatami i stąd przeniósł się do fabryki. Budynek fabryczny oraz przyległe mieszkania dyrektorskie spaliły się doszczętnie. Szkodę oblicza się na 400 tysięcy mkn.

LOT COBHAMSA Z ŻONĄ DOKOŁA AFRYKI.

Londyn, 22. 1. (radjo wł.) Według wiadomości głośny lotnik angielski Sir Allan Cobhams wystartował dziś rano na Malcie, dokąd przybył w czasie swego lotu dokoła Afryki. Następnym etapem jest miasto Benghasi w północnej Afryce.

Pani Cobhams oraz czterej monterzy tworzą załogę samolotu.

PARKER GILBERT WRACA

do Berlina.

Bruksela, 22. 1. (tel. wł.) Parker Gilbert odbył konferencję z prez[illegible]m ministrów Jasparem, gubernatorem [illegible] narodowego Frank'iem i ministrem Fra[illegible] w sprawach reperacyjnych. W godzinach [illegible] Gilbert wyjechał do Berlina.

PAKT FRANCJI Z SOWIETAMI

którego nie było.

Londyn, (tel. wł.) Havas dementuje podaną przez jedno z pism berlińskich wiadomość o treści francusko-sowieckiego paktu o wspólnej nieagresji jako zupełnie bezpodstawną.

Wice-premjer Bartel

O podwyższeniu płac urzędniczych.

Warszawa, 21. 1. (AW.) Wicepremjer Bartel w wywiadzie w sprawie uposażeń urzędniczych stwierdził, że dla skarbu państwa niemożliwą rzeczą byłoby obciążenie trwałe, które byłoby wynikiem podwyższenia płac urzędniczych. Z tego powodu rząd pragnąc przyjść pomocą urzędnikom przyznał doraźną jednorazową zapomogę. Aby przeprowadzić reformę płac, należałoby znaleść dochody. Obecny rząd niema pełnomocnictw, aby podnieść podatki. Nowy sejm posiada wdzięczne zadanie dc spełnienia uregulowania sprawy uposażeń urzędniczych, zakończył wicepremjer Bartel.

Listy państwowe

Bloku współpracy z Rządem.

Warszawa, 21. 1. (AW.) Jak informują, zgłoszona lista państwowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem uległa bardzo gruntownym poprawkom. Według obecnego jeszcze ostatecznie nieustalonego projektu na pierwszem miejscu figuruje wicepremjer Bartel, na drugiem były senator Bojko, na trzeciem min. skarbu Czechowicz, na czwartem pułk. Sławek, na piątem Janusz ks. Radziwiłł, na szóstem Bogusław Miedziński, na siódmem Eustachy Sapieha, natomiast posłowie Kościałkowski i Polskiewicz zostali przesunięci na 12 i 13 miejsce listy państwowej.

Państwowa lista monarchistów

Obejmuje 27 nazwisk

Warszawa, 21. 1. (AW.) Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym została ostatecznie ustalona państwowa lista kandydatów do senatu monarchistycznej organizacji wszechstanowej. Lista obejmuje 27 nazwisk. Na pierwszem miejscu listy znajdują się: Władysław Glinka, prezes Ligi Katolickiej, prezes Tow. Kredyt. Ziemskiego, — J. E. Metropolita Ropp, — gen. Raszewski, — ks. Dziekan Nowak (Poznań), — p. Galdziński (burmistrz miasta Buska), — Zygmunt Plater, — dr. Drożdż (Poznań), — Leon Łubieński (b. senator), — prof. Zulański (Lwów).

Akcja niemiecka

Na Pomorzu

Toruń, 21. 1. (AW.) Jak się dowiadujemy mężowie zaufania „sejmbuero" znajdujący się w różnych miastach Pomorza otrzymali obecnie do swej dyspozycji większe sumy pieniężne, które rozdzielają w formie zapomóg. Ostatnio stwierdzono podobne fakty w Chełmnie.

Tajemniczy ładunek złota

z Sowietów zagranicę.

Wilno, 21. 1. (AW.) Donoszą z Rygi, iż przybył tu tajemniczy ładunek mianowicie opancerzony wagon zawierający 540 pudów złota, stanowiącego równowartość 11½ miljona rubli złotych. Ładunek ten jest silnie strzeżony. Według informacyj kół kolejowych zostanie on wysłany do Anglji. Według innych pogłosek transport ma być wysłany do Niemiec jako zabezpieczenie szeregu umów zawartych przez rząd sowiecki z firmami niemieckiemi, które zapewniły sowietom kredyt. W Rydze tajemniczy ten ładunek wywołał niebywałą sensację.

Berlińska konferencja cukrowa

Berlin, 21. 1. (tel. wł.) W obradach w Berlinie w sprawie przystosowania produkcji do spożycia cukru pomiędzy czechosłowackiemi, niemieckiemi i polskiemi przedstawicielami przemysłu cukrowniczego otrzymano pewne konkretne wyniki. Niemieccy i polscy przemysłowcy uzgodnili swoje poglądy w sprawie kontyngentów wywozów cukru.

Tylko nie została jeszcze załatwiona sprawa kontyngentu wywozowego dla Czechosłowacji, której przedstawiciele zwiększyli swoje żądania, których nie mogą zaakceptować inni uczestnicy konferencji.

Oprócz tego żądają czechosłowaccy przemysłowcy przyznania im prawa przywozu cukru do Niemiec o ile konjunktury handlowe na to pozwolą, czemu się sprzeciwiają przemysłowcy niemieccy. Różnice te jednak nie są znaczne i jest nadzieja, że dojdzie do zupełnego porozumienia. Obrady trwają dalej. N.

Urzędnicy a wybory

Jeden front urzędniczy na Ziemiach Zachodnich

Odbyło się wspólne posiedzenie organizacyj wyborczych pracowników państwowych i samorządowych w Poznaniu, na którem rozważano kwestje uzgodnienia frontu wyborczego wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych na platformie wspópracy z rządem.

Po naradach uzgodniono wyłonić wspólny komitet pod nazwą „Główny komitet wyborczy wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych Ziem Zachodnich", któremu powierzono przeprowadzenie wspólnej jednolitej akcji wyborczej wśród pracowników. Prezesem tego komitetu wybrano p. Tadeusza Żółtowskiego.

Nawet centrowo-nacjonalistyczny ks. sen. Sowatzki

za porozumianiem z Polską

Gdańsk, 21. I. 1928 r. Na wczorajszem zgromadzeniu partji centrowej wygłosił długi referat przywódzca tejże partji, który wszedł ostatnio w skład nowego senatu gdańskiego, ks. prałat Sawatzki. Mowa jego poświęconą była programowi politycznemu i gospodarczemu nowej koalicji rządowej, a ton nowy utrzymany był w formie bardzo ostrej. Wywody swoje nawiązywał mówca stale do polityki polskiej, przyczem winę niepowodzenia dotychczasowych usiłowań w kierunku porozumienia przypisuje wyłącznie rządowi polskiemu.

Na zakończenie oświadczył ks. prałat Sawatzki, że pod względem zewnętrzno-politycznym nowy senat koalicyjny zachowuje nadal dążenie do porozumienia z Polską. To samo zaakcentowali w swej akcji wyborczej pozostałe partje koalicyjne jak partja socjaldemokratów oraz partja liberalna, nie mówiąc już o centrum, które to dążenie uważa za jeden z ważniejszych punktów swego politycznego programu. „Przecież i dotychczasowy senat, kończy mówca, ożywionym był tem samem duchem pojednawczym i porozumienia, być tylko może, że nie znaleziono dotychczas odpowiednich dróg. Niech przeto nowy senat Wolnego Miasta Gdańska odnajdzie tę drogę, a naszej współpracy może być pewien." E. H.

Nacjonalista Keudell o polsko-niemieckim traktacie

„Prusy Wschodnie lub Polska"

Berlin, 21. 1. (tel. wł.) W Szczecinie odbyło się wczoraj 10-te walne zebranie pomorskiego wiązku rolniczego (Landbund), na które również przybył nacjonalistyczny minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Keudell. Min. Keudell wygłosił wielkie przemówienie, w którem poruszył także sprawę polsko-niemieckich rokowań handlowych. Min Keudell udzielił przy tej sposobności pośrednio odpowiedzi na „rozpaczliwy" głos wschodniopruskiej Izby Rolniczej w Królewcu, która na swem walnem zebraniu uchwaliła rezolucję, domagając się niepominięcia interesów rolnictwa niemieckiego przy zawieraniu układu handlowego z Polską, tworząc rozpaczliwą dewizę „Prusy Wschodnie lub Polska".

Min. Keudell zaznaczył i przyrzekł w swojem przemówieniu, iż rząd niemiecki w żadnym wypadku nie podpisze nigdy układu handlowego z Polską, któryby pomijał interesy i potrzeby rolnictwa niemieckiego. Traktat handlowy z Polską nigdy nie zostanie zawarty kosztem rolnictwa Prus.

Pozatem zapewnił minister niemiecki, iż utworzony przy ministerstwie spraw wewnętrznych urząd dla spraw wschodnich zawsze pamiętać będzie o potrzebach Pomorza niemieckiego, **zwłaszcza o powiatach pogranicznych.**

Odpowiedź francuska na notę amerykańską

już gotowa i zostanie niebawem przesłana rządowi Stan. Zjednoczonych

Paryż, 21. 1. (radjo własne). Nota rządu francuskiego do rządu Stnów Zjednoczonych, zawierająca odpowiedź francuska na ostatnią notę amerykańską w sprawie paktu pokoju wieczystego i potępienia wojny, jest już opracowana w całości od kilku dni czeka na wysłanie. Wczoraj treść noty badała francuska Rada Ministrów i ostatecznie ustaliła jej tekst. Kiedy nota zostanie wysłana, na razie nie wiadomo dokładnie. Niektórzy twierdzą, iż nota została wysłana już wczoraj wieczorem. Jednakże w miarodajnych kołach francuskich oświadczają, iż ścisły termin wysłania noty nie został jeszcze ustalony.

Mimo że dokładna treść noty nie jest znana, pisma niektóre twierdzą, iż rząd francuski w nocie ostatniej jeszcze raz porusza kwestję, dlaczego wielostronny pakt wieczystego pokoju, zawarty z innemi jeszcze państwami, poza Francją i Stanami Zjednoczonemi, uniemożliwia podtrzymanie pierwszej formuły zakazu wszelkiego rodzaju wojen, i dla czego jedynie zabronić można wojny zaczepnej. Z drugiej strony rząd francuski jeszcze raz wskazuje w nocie swojej na zobawiązania, które Francja zaciągnęła wobec Ligi Narodów i które ściśle musi przestrzegać.

Paryż, 21. 1. (radjo wł.) Z kół miarodajnych donoszą, iż opublikowanie noty francuskiej do rządu Stanów Zjednoczonych nastąpi dopiero po wysłaniu jej do Waszyngtonu i po doręczeniu jej rządowi amerykańskiemu.

Mała Ententa zgłosi w Lidze Nar. protest przeciw tajnym zbrojeniom Węgier

Bukareszt, 21. 1. (radjo wł.) W związku z wykryciem tajnego transportu broni dla Węgier w Szent Gotthard, państwa Małej Ententy zgłoszą protest przed Ligą Narodów przeciw tajnym zbrojeniom węgierskim.

Rządy państw Małej Ententy porozumiały się już ostatecznie w tej sprawie i uchwaliły jednogłośnie demarche u Ligi Narodów przeciw Węgrom. Rządy państw Małej Ententy złożą w Lidze Narodów oddzielne noty protestacyjne w tej sprawie. Titulescu zaś podczas sesji marcowej poruszy jeszcze raz sprawę zbrojeń węgierskich.

Paryż, 21. 1. (radjo wł.) „Echo de Paris" twierdzi, iż przeciw Węgrom Liga Narodów nigdy nie uchwali kontroli zbrojeń z powodu pokątnego zakupu broni, głównie z powodów politycznych. Niemcy zaś w pierwszym rzędzie odrzucą kontrolę i bliższe zbadanie sprawy przez Ligę Narodów, ponieważ będą pragnęły uniknąć postępowania, któreby i u nich ewentualnie mogło znaleść zastosowanie w podobnym wypadku w przyszłości. Anglja zaś odrzuci kontrolę, ponieważ nie będzie chciała narażać swych interesów na Węgrzech, a Włochy dla tego, ponieważ same są zawikłane w sprawę tajnych transportów broni. Wątpliwe jednak, czy Mała Ententa zgodzi się na taki sposób załatwienia sprawy i czy pozwoli się zbyć lada przyrzeczeniem lub oświadczeniem.

Na marginesie.

Kameleony polityczne...

Nasza endecja nie może sobie znaleść przed wyborami nazwy. Co parę dni przemalowuje się szyld frontowy, przyswajając sobie prawem mimicry nazwy innych ugrupowań politycznych. Jest w ten jakaś łobuzerja małpiarskiego naśladownictwa, chrakaterystyczna dla grupy, któraby chciała pod cudzą flagą uzyskać jakiekolwiek sukcesy, przez wywołanie li tylko nieporozumienia i zamętu wśród wyborców.

W pierwszych dniach stycznia endecja zgłosiła swą odezwę pod hasłem Narodowego Komitetu Wyborczego. Aliści w dniu 4 stycznia br. ukonstytuowała się Katolicko-Narodowa Unja Gospodarcza i opublikowała swą deklarację programową. Na gwałt w nocy z 5 na 6 b. m. majstrowano nad nowym szyldem przedwyborczym, aby zdystansować jasną i wyraźną nazwę Unji. I oto 6 stycznia br. pojawiła się na łamach prasy endeckiej odezwa podpisana już przez Narodowy Komitet Katolicki i Ludowy. W parę dni później przemienia się już ta nazwa w dalszą zmianę szyldu i dowiadujemy się, że endecja idzie do wyborów pod flagą Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego.

W dniu wczorajszym uderza nas już czwarta czy piąta z rzędu zmiana szyldu na tym bankrutującym interesie. Dowiadujemy się znienacka, że istnieje blok Katolicko-Narodowy, pod flagą endecji, dlatego, że 3 dni wstecz przez podpisanie wspólnej deklaracji Pomorza i Wielkopolski ukonstytuował się t. zw. „Katolicko-Narodowy Blok gospodarczy Ziem Zachodnich". Oto źródła małpiarskich gestów endecji.

Konie z rzędem temu, kto nam wyjaśni, jak to chyląca się ku upadkowi endecja przezwała się blokiem, gdy jak wiadomo osamotnienie jej jest zupełne, ażeby mieć możność tworzenia bloku, trzeba mieć sojuszników. Ci zaś en masse odeszli...

Chamberlain o Lidze Narodów

Jako o najmłodszej instytucji pokoju.

Londyn, 21. 1. (radjo wł.) Chamberlain wygłosił w Birmingham dalsze przemówienie, w którem omówił rolę, jaka odgrywa w życiu politycznem Europy Liga Narodów. Chamberlain oświadczył, iż Ligę Narodów ocenia się w dwojaki sposób. Raz widzi się w niej ideę fantastyczną bez jakiegokolwiek praktycznego znaczenia. Inni zaś twierdzą, iż Liga Narodów, która przecież dopiero 10 lat istnieje, jest instytucją, której w żadnym wypadku nie można odważyć się zignorować. Takie poglądy na Ligę Narodów mogłyby doprowadzić do katastrofy. Liga Narodów może nigdy nie będzie bezwzględną gwarancją pokoju świata. Liga Narodów nie może wogóle gwarantować pokoju. Przyczynia się natomiast do rozwijania ducha pokoju między poszczególnemi państwami, i to posiada właśnie największe znaczenie. Liga Narodów jest największą instytucją pacyfistyczną. Chamberlain sądzi, z biegiem lat Liga Narodów rozwinie się do znaczenia wielkiego mocarstwa pokojowego i że wówczas wszystkie państwa z ciałem tem będą musiały poważnie się liczyć.

Wycieczka socjalistów gdańskich do Warszawy

Gdańsk, 21. 1. (PAT). Tutejsze koła socjaldemokratyczne organizują w czasie świąt wielkanocnych 2-dniową wycieczkę socjaldemokratów gdańskich do Warszawy.

STANY ZJEDNOCZONE POWIĘKSZAJĄ POWIETRZNE SIŁY ZBROJNE O 300 SAMOLOTÓW.

Londyn, 21. 1. (Tel. wł.) W angielskich kołach politycznych śledzą ze szczególnem zainteresowaniem wszelkie kroki i zarządzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zbrojeń.

Ostatnio donoszą z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zjednoczonych wezwał Kongres, aby uchwalił środki na zakup 300 samolotów dl aamerykańskiej marynarki wojennej.

Przez to nowe uzupełnienie amerykańskiego programu rozbudowy floty wojennej ogólna liczba samolotów wojskowych amerykańskiej marynarki wojennej urosłaby do podwójnej ilości sił dotychczasowych a ilość ogólna wojsk marynarki powiększonaby została o 30 tysięcy czyli o jedną trzecią dotychczasowych sił zbrojnych marynarki.

Podczas dyskusji w Kongresie nad rozbudową floty wyłoniła się kwestja ważności poszczególnych typów okrętów. Z jednej strony twierdzono, iż najważniejszym statkiem wojennym w chwili obecnej jest awjo-matka. W końcu jednak ze strony rządu stwierdzono, iż krążownik bojowy nadal będzie tworzył rdzeń amerykańskiej floty wojennej.

Powstanie w Persji

Bassorak, 21. 1. (radjo wł.) Do okręgu Kwasbach, gdzie chłopstwo się zbuntowało przeciw nowym podatkom, przybyły wojska rządowe oraz 2 kanonierki. Wojska rządowe zadały powstańcom poważną klęskę.

Mieczysław Smolarski 3

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna

— Czegoż pan chcesz? Waszego idealizmu? Ochraniania ludzi słabych, opiekowanie się leniwymi? Rzucić ich na morze! Niech nauczą się walczyć z falą, lub utoną.

— A słońce świeci nad nimi, jak dolar z kalifornijskiego złota... . I uwielbienie dla kinowych „star", obnażających nogi i ramiona. Skrytobójcza gra giełdy, bandyci chińscy w Chicago, głód emigrantów, cześć dla wytartego zola i nabrzmiałych muskułów. Bieg do ostatniego tchu za dolarem i murzyńskie spelunki obok pałaców nad zatoką złoto błękitną. Czy tylko to chcecie przynieść nam, czy tylko to?

— Pan nie rozumie tętna życia.

— Przeciwnie uwielbiam jego zmienność ruch, wieczna rozmaitość maski, jaką w różnych krajach wkładają na się ludzie. Uwielbiam to wszystko, co tworzy rozmaitość i odmienność.

Uderzył Amerykanina po ramieniu.

— Przepraszam... Chciałbym wiedzieć kim jesteś?

Zagadnięty zdziwił się mniej zapytaniem, niż towarzyszącym mu gestem, znanym sobie z pobytu za Oceanem.

— Inżynier Rosół, obecnie właściciel największego w Polsce biura reklamy.

— A ja jestem Łąka. Nawet w kraju nie używam naukowych tytułów, choć cenię je więcej, niż pięść boksera.

— Pan byłeś w Stanach

— Przez rok, najpierw, jako robotnik uczyłem się ekonomji pracy w zakładach Forda.

— A czem pan jest

— „Manager" — odparł Łąka z uśmiechem. Przy zakładach odziedziczonych po ojcu puściłem w ruch fabrykę samochodów.

Znalazłem dla niej na miejscu doskonałe kierownictwo.

— A co pan teraz robi?

— Bawię się, jak pan widzi — odrzekł zapytany nawpół drwiąco. Bawię się i szanuję tych ludzi, na których patrzę.

Ukłonił się, odszedł.

W sali sąsiedniej paliła się tylko jedna lampa. Stuświecowa żarówka rozświecała od wewnątrz wielki kosz kolorowych, szklanych kwiatów. Fotele i kanapy miękkie i wygodne. Na ścianach i posadzce perskie kobierce. Stara broń rozwieszona, a na niej migocą refleksy czerwone, fiołkowe i błękitne. Popielniczki z indyjskiego bronzu. Wschód.

— Pani kocha taniec? — spytał Szeliga.

— Tak — rzekła przymrużając oczy. — Jakiś instynkt pociąga mnie ku niemu. Jakaś tęsknota natury, jakiś nieodłączny blask w płomieniu mego istnienia.

Szeroko otwarły się w tej chwili oczy kobiety. Małe paluszki nerwowo wybijały rytm.

— Ktoś urzekł mnie — dodała. — Ktoś, kto ongi przy niebiesko wstającym świcie stanął nad mą kołyską. Nikt nie widział go, lecz ja pamiętam jego zwrok. Zobaczyłam dzisiaj kogoś, kto ma wzrok ten sam. I kiedy teraz zabrzmi muzyka, całe moje ciało woła: tańcz!

— Patrzyłem dzisiaj na panią. Pani jedna umiała powiązać rytm ruchu duszy i muzyki. Lecz skoro dzisiaj taniec należy do sztuk pięknych, skoro poezją czyni całą postać kobiety, dlaczegóż nie poświęciła się mu pani zupełnie?

— Mąż... którego kocham... Jakiś los zmuszający mnie dbać więcej o innych, niż o siebie. Dziecinna obawa lalki, obudzonej nagle do życia, chęć schronienia się do cichego kąta, pełnego zepsutych zabawek, trwoga przed tem co musi nastąpić nieuchronnie.

— Pani kocha naprawdę swego męża?

— Pan chce dowiedzieć się, czy ja domyślam się, co on wart?

Opuściła na chwilę głowę i odwróciła oczy.

— To dziwne! — pomyślał Szeliga. — Ludzie wokół bawią się, piją i tańczą. A to, co mówią jest raczej tragiczne. Tragiczne w beznadziejności, pustce uczucia, świadomości, iż życie gna naprzód z nieuchwytnym rozpędem, iż to, co jest, skończy się jutro. Lecz ta kobieta, którą widzę obok siebie, cierpi. I to właśnie, iż ma duszę i serce, przeszkadza mi chwycić ją w ramiona, chociaż pragnę jej jak potępieniec i chociaż nikt na nas w tej chwili nie patrzy... Lecz oto żałobna muzyka „fox blue". Ruchy powolne... Jak dziwnie z dali wyglądają ci tancerze... Po charlestonie pogrzeb! Co za kontrasty!

Drgnął, przybladł i mimowolnie pochwycił leżącą obok siebie małą dłoń. Hanka podniosła głowę. Wstrząsła się od stóp do głowy nerwowo.

— Co stało się?

— Strzał!

— Gdzie?

— Tuż za oknem.

Muzyka urwała nagle, jakby tajemniczy odgłos rozbił instrumenty. Goście poczęli przebiegać z salonu do ogrodu. Pospieszył za nimi i Szeliga. Żywo minął kilka pokojów, przeszedł drzwi wejściowe, skoczył z kilku stopni i podążył ku grupie osób stojących wśród trawy o kilkanaście kroków od domu. Podnoszono kogoś. Poznał go. Był to Arfa.

Wzrok Szeligi badawczo spojrzał na wszystkie postacie, na tłum, z którego inne dźwigały rannego, inne pochylały się nad nim, inne wreszcie przypatrywały się mu ze wzruszeniem, lub obojętną ciekawością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika

Styczeń 22 Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:
Niedziela Wincentego
Poniedziałek Ildefonsa

Kalendarz słowiański:
Niedziela Witysław
Poniedziałek Wrócisław
Słońce: wschód 7.31 - chód: 16. 4
Księżyc: wschód 7,34 zachód 16,04

Zebrania Towarzystw

— **Roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół"** — Toruń III odbędzie się w czwartek dn. 26 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Eldorado".

— **Roczne walne zebranie Koła Śpiewu „Dzwon"** odbędzie się w czwartek, dnia 26-go bm. o godz. 20-ej w Hotelu Mazowieckim, ul. św. Katarzyny 6.

Zebranie Sekcji Piłki Nożnej T. K. S. odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu klubowym. Zebranie walne sekcji odbędzie się w czwartek, dnia 26-go bm. o godz. 8-ej wiecz.

ODCZYT PROF. RACIBORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 16 w auli gimnazjum żeńskiego profesor Raciborski wygłosi odczyt „O rozwoju języka polskiego literackiego i jego stosunku do dialektów". Wstęp 30 groszy.

Konkurs na stanowisko wiceprezydenta m. Torunia

Stosownie do uchwały Rady Miejsk. z mies. grudnia ub. r., Magistrat rozpisał już konkurs na obsadzenie stanowiska wiceprezydenta, wakującego już od blisko 2 lat. Wiceprezydent pobierać ma pensję według VI grupy urzędników państw. oraz mieszkanie, opał i światło za potrąceniem równowartości z pensji. Termin składania ofert na ręce przewodniczącego Rady Miejsk. upływa z dniem 29 lutego rb.

Zapomniana rocznica

W roku bież. nie urządzano w Toruniu obchodu rocznicy 18 stycznia 1920 roku wkroczenia wojsk polskich do miasta. W innych miastach Pomorza obchody takie, skromne wprawdzie, lecz świadczące o należytej akcji właściwych tow. czy władz miejskich mają być organizowane. Kto u nas zawinił?

Prawa Szkoły Handlowej w Toruniu

Na podstawie odnośnego rozporządzenia Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publiczn., Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu uzyskała prawo, odpowiadające 6 klasom gimnazjalnym lub 3 kursów seminarjów nauczycielskich pod względem awansów szeregowych w W. P.

Bal w Of. Szkole Artylerji

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w dn. 8 lutego bal reprezentacyjny Oficerskiej Szkoły Artylerji. Protektorat przyjęli pp. wojewoda pomorski K. Młodzianowski, Dodwódca Korpusu Generał dyw. L. Berbecki, gen. dyw. Prich, starosta krajowy dr. J. Wybicki.

Bal ma być zorganizowany w salach Dworu Artusa.

Zmiana w obw. kom. wyborczych

Przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej Nr. 28 w Kamionce pow. toruńskiego mianowany został p. Jan Jankowski z Morczyn w miejsce p. Zygmunta Mellina.

Polski Okręt Propagandowy

Do redakcji naszego pisma zwrócił się ostatnio p. Lorenth Rapp, delegat Tow. Budowy i Eksploatacji Polskiego Okrętu Propagandowego (Warszawa, Widok 6) legitymując się odpowiednimi pismami i poświadczeniem Pom. Urzędu Wojewódzkiego, który upoważniony jest do zbierania składek członkowskich Towarzystwa. Inicjatywa Tow., na którego czele stoją pp.: Gustaw Ostapowicz, em. gen. dyw., Witold Światopałk—Czetwertyński i Wład. Czajkowski, jest ze wszech miar godna poparcia, więc spotkać się winna ze zrozumieniem społeczeństwa, a nadewszystko — polskich sfer exportowych.

WYROK W PROCESIE O SZPIEGOSTWO. KRAUZE SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA.

W sobotę, dnia 21 bm. zakończył się w tutejszym Sądzie Okręgowym proces o szpiegostwo przeciw Krauzemu, obywatelowi wolnego miasta Gdańska, który skazany został na 4 lata więzienia. Oskarżał prokurator Studnicki, bronił adwokat Mielcarzewicz. Rozprawa odbywała się z wykluczeniem jawności.

Zebrania organizacyjne Białego Krzyża.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 16-tej odbędzie się w dowództwie 16 dywizji zebranie organizacyjne Białego Krzyża, na które przybędzie delegat centralnego Białego Krzyża w Warszawie oraz dowódca korpusu gen. Berbecki.

Delegaci kupiectwa pomorskiego do Warszawy.

Na zebranie przedstawicieli przemysłu polskiego i niemieckiego, które odbędzie się w dniu 29 bm. w Warszawie wyjeżdżają z Torunia przedstawiciele Związku Towarzystw Kupieckich w liczbie 6 osób z prezesem Marchlewskim na czele. Delegaci Pomorza reprezentują poszczególne branże handlowe.

Z ostatniej chwili

Rząd polski wystosuje

Drugą notę do Litwy

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Oczekiwane w kołach politycznych ogłoszenie noty rządu polskiego do Litwy w sprawie rozpoczęcia rokowań dotychczas nie nastąpiło, a równocześnie pojawiły się informacje, że rząd polski wystosuje drugą notę do Litwy, która zawierać ma konkretne propozycje co do czasu i miejsca rokowań. Stanowisko rządu polskiego idzie po linji ukończenia rozmów z Litwą przed marcową sesją Ligi Narodów. St. Z.

Lotnicy czescy chcą znowu uciekać

Warszawa, 21. 1. (radjo wł.) Głośna była sprawa ucieczki dwuch młodych lotników czeskich, którzy przed kilku dniami przemocą opanowali samolot i uciekli na nim w kierunku północno-wschodnim, pragnąc udać się przypuszczalnie do Rosji. Jak oczekiwano, złodzieje niezwykli i dezerterzy wylądowali z powodu braku benzyny na terytorjum Polski, gdzie zostali aresztowani. W niewiadomy sposób udało się im jednak i tutaj uśpić czujność eskorty i zbiec w pobliżu Kowla. Podczas pościgu zbiedzy oddali kilka strzałów, od których ciężko ranny został jeden z policjantów. Zbiegów wkrótce jednak pochwycono i okutych w kajdany przewieziono do Warszawy.

Pierwsze posiedzenie gdańskiego senatu

Gdańsk, 21. 1. (tel. wł.) Odbyło się tutaj w dniu wczorajszym pierwsze posiedzenie nowoobranego senatu, na którem podzielono czynności pomiędzy poszczególnych senatorów. Wiceprezydent senatu Gehl objął referat spraw personalnych, urząd zaś handlu i przemysłu — senator parlamentarny Jewelowski. Referat spraw personalnych znajdował się dotychczas w ręku dra Ziehma, zagorzałego nacjonalisty niemieckiego, a po jego ustąpieniu w ręku prezydenta senatu Sahma. E. H.

Argentyna zamknięta dla b. króla bułgarskiego

Londyn, 21. 1. (tel. wł.). Były król bułgarski Ferdynand, który na pokładzie statku „Sierra Morena" przybył do Buenos Aires, aby stąd rozpocząć dłuższą podróż poprzez Amerykę Południową, nie otrzymał zezwolenia na wylądowanie. Byłemu królowi bułgarskiemu nie wolno opuszczać pokładu statku w porcie Buenos Aires.

Walka z kapitałem prywatnym w Rosji

Kowno, 21. 1. (radjo wł.). Z Moskwy donoszą, iż w ostatnim czasie na zlecenie generalnej prokuratury państwowej w północnej i środkowej Rosji zamkniętych zostało przeszło 60 przedsiębiorstw prywatnych. Od czasu nieudałej kampanji zbożowej walka rządu sowieckiego z kapitałem prywatnym w Rosji znacznie się zaostrzyła. Wspomniana kampanja zbożowa rządu sowieckiego miała na celu zgromadzenie jaknajliczniejszych zapasów zboża jaknajtańczym kosztem i przeważnie w drodze przymusowego ściągania.

Lokaut w przemyśle metalowym Środkowych Niemiec.

Berlin, 22. 1. (PAT.) W związku z zatargiem w przemyśle metalowym Środkowych Niemiec pracodawcy uchwalili dziś ogłoszenie lokautu z dniem 24 stycznia.

Nowy konsul litewski w Królewcu

Królewiec, 21. 1. (radjo wł.) Były gubernator litewski ziemi Kłajpedzkiej i późniejszy kierownik litewskiej policji kryminalnej Budrys mianowany został przez rząd litewski konsulem litewskim w Królewcu.

Katastrofa kolejowa w Ameryce Południowej

Londyn, 21. 1. (Tel. wł.) Z Buenos Aires donoszą, iż pociąg nadzwyczajny linji kolejowej, łączącej Atlantyk z Oceanem Spokojnym, w którym się znajdowali sekretarz brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz ambasadorowie francuski i angielski przy rządzie argentyńskim i szereg wyższych urzędników dyrekcji kolejowej, wykoleił się w pobliżu stacji Arribenoss. Trzech urzędników kolejowych zostało zabitych na miejscu. Z dyplomatów nikt nie odniósł obrażeń.

Zamordowanie oficera angielskiego w Chinach

Londyn, 21. 1. (radjo wł.). Z Pekinu donoszą, iż w październiku r. ub. zaginął porucznik angielski Knadles, należący do gwardji bezpieczeństwa poselstwa angielskiego w Pekinie. Obecnie znaleziono zwłoki zaginionego oficera. Przypuszcza się ogólnie, iż oficer, który w towarzystwie pewnego krajowca, wyruszył na polowanie, osaczony został przez oddział wojsk Szansi i zamordowany.

Tandetne budowle niemieckie

Berlin, 21. 1. (tel. własny) Jak wiadomo, głośną jest w Berlinie sprawa kilku grożących zawaleniem domów przy ulicy Hebbla. W ostatniej chwili, kiedy niebezpieczeństwo zdawało się nieuniknione, straż pożarna podparła prowizorycznie zawalający się gmach rusztowaniem z belek i sztab. Obecnie jednak na rozkaz policji opróżniono kilka pietr jednego z gmachów, gdyż niebezpieczeństwo znowu jest bardzo groźne. Mieszkania opróżnione policja opieczętowała.

Cziang-Kaj-Szek zwołuje Zgrom. Narodowe Chin Południowych

Pekin, 21. 1. (radjo wł.) Z Nankinu donoszą, iż oficjalne biuro prasowe rządu nankińskiego opublikowało program Cziang-kaj-szeka, dotyczący reorganizacji rządu partji kuomintang. Według programu tego Cziang-kaj-szek pragnie:

1. zwołać Zgromadzenie Narodowe Chin południowych;
2. zaprowadzić w kraju rząd centralistyczny;
3. zwalczać energicznie komunistów;
4. zaprowadzić 8-godzinny dzień pracy w przemyśle;
5. opracować ustawę o ochronie społecznej dla robotników;
6. znieść wszystkie nierówne i sprzeczne układy;
7. nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką pod warunkiem, iż Rosja nie będzie się mieszała do spraw wewnętrznych Chin.

Program ten będzie przedmiotem obrad na najbliższym kongresie partji.

Inwestycje w Rzeźni Miejskiej

W roku bież. ma być powiększony skład maszyn chłodniczych w Rzeźni Miejskiej, która pozatem zostanie gruntownie odnowiona. Odpowiednie maszyny chłodnicze zamówione zostały w F-ie Zieleniewski w Krakowie pod tym warunkiem, że pewne części maszyn będą wykonane przez firmy miejscowe. Na cel powyższy wstawiono do budżetu uchwalonego przez Radę Miejską, sumę 600.000 złotych.

Rocznica wkroczenia wojsk polskich na Pomorzu

Towarzystwa w Lubiczu uchwaliły urządzić w niedzielę, 22 bm. obchód 8-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Pomorze przez Lubicz, i powierzyły zajęcie się urządzeniem tego obchodu Gniazdu Sokolemu w Lubiczu. Udział w tej uroczystości weźmie sokolstwo z Okręgów sąsiadujących z Lubiczem, które urządzają marsz ćwiczebny z Torunia do Lubicza. E

Zw. podoficerów rezerwy

Zgłosił akces do Związku w Warszawie.

P. A. T-iczna donosi:

Związek Podoficerów Rezerwy, koło Starogard, na ostatniem walnem zebraniu powzięło jednomyślnie uchwałę, mocą której postanowiło zerwać wszelki kontakt ze Związkiem Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzplitej i zgłosić akces do współpracy z ogólnym Związkiem Podoficerów Rezerwy Rzplitej w Warszawie. Uchwała wzywa wszystkie koła podoficerów D. O. K. VIII do współpracy z władzami wojskowemi. Na zakończenie obrad zebrani wznieśli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego i uchwalili wysłać depeszę do Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

Dodatkowe listy wyborcze

W czasie od 9—13 lutego rb. nastąpi dodatkowe wyłożenie list wyborczych.

Listy wykłada się do ponownego wglądu wyborców w tych samych lokalach, w których wyłożone były poraz pierwszy.

Prawo sprawdzania przysługiwać będzie jedynie tym wyborcom, którzy zgłosili wnioski o uzupełnienie, uwierzytelniając je odpowiednimi dokumentami, mianowicie policyjnem zaświadczeniem miejsca zamieszkania.

OBROTY W M. K. PODATOKWEJ.

Miejska Kasa Podatkowa w Toruniu w czasie od 1. 1. do 31. 12. ub. roku miała wpływów 3.176.131,86 złotych, w tem zaś a) z podatków na rzecz Skarbu Państwa — 820.634,85 zł;2) z podatków, opłat i t. d. dla innych władz — 171.399,16 złotych; c) z podatków i opłat gminnych — 2.184.097,85 zł.

W tym czasie przeprowadzono fantowań 9.320, ściągnięto przymusowo dla innych władz 420.454,91 zł i dla miasta — 1.199.999,09 zł. Sumy dot. egzekucji są stosunkowo bardzo wysokie, co świadczy o dużym obciążeniu obywateli miasta podatkami.

PROTEST SFER KUPIECKICH GDYNI z powodu urzędu skarbowego w Pucku.

Kupiectwo miasta Gdyni zrzeszone w Związku Kupców samodzielnych złożył protest na ręce władz przeciwko przyłączeniu miasta Gdyni do urzędu skarbowego w Pucku, przyczem kupiectwo Gdyni poparte przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pamarzu domaga się otwarcia urzędu skarbowego w mieście Gdyni, gdyż ze względów komunikacyjnych urząd skarbowy w Pucku stanowić będzie wielkie utrudnienie w pracy.

Z Teatru Pomorskiego

Dziś, w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 4-tej popołudniu po cenach zniżonych (od 30 gr. do 3.50 zł.) dwa ostatnie przedstawienia pięknej operetki Stolza pod tyt.: „Pajacyk", która pomimo stałego niebywałego powodzenia [illegible] zostaje zdjęta z afisza, ażeby ust[illegible] miejsca nowej operetce. W przedstawieniu biorą udział na czele pierwszorzędnych sił zespołu, ulub[illegible] naszej publiczności pp. Janina Leonowicz [illegible] Witold Zdzitowiecki.

Wieczorem o godzinie 8-mej „Otello", wspaniałe widowisko z wielkiego repertuaru, które zdobyło olbrzymie uznanie premjerowej publiczności dzięki bogatej, stylowej wystawie i wykonaniu aktorskiemu naszego zespołu z pp. Rygierem, Zielińską, Jerzmanowską, Balcerzakiem, Aleksym, Leśniewskim, Marjańskim i Orliczem w rolach głównych.

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 8.30 wieczorem wystąpi poraz drugi w Toruniu znakomity zespół rewjowy z Warszawy z p. Marjanem Rentgenem na czele, który dwa miesiące temu dał się poznać Toruniowi jako pierwszorzędny conferencier i niezrównany piosnkarz. Wielka Rewja warszawska pod hasłem „Hej szalejmy" przyniesie całe mnóstwo pierwszorzędnych atrakcyj w postaci piosenek, monologów, recytacyj oraz ewolucyj uroczych „girls" primabaleryny p. Anny Zabojkiny. Pierwsze skrzypce dzierżyć będzie oczywiście król humoru i piosenki p. Marjan Rentgen z swoją nieodstępną dozgonną towarzyszką — gitarą, któremu wtórować będą w swoim szlagierowym programie pp. Stefanja Betcherowa, Helena Żmichorowska, Hanna Narkiewicz i przemiły artysta-śpiewak Józef Redo.

W przygotowaniu świetna amerykańska farsa Larry Johnsona pod tyt.: „Fenomenalna Umowa", grana z olbrzymim powodzeniem przez Teatr Letni w Warszawie. Premjera odbędzie się we środę, dnia 25 bm. Reżyseruje p. K. Benda, który kreuje rolę Harrisa.

Sokoli a zabawy

Przewodnictwo okręgu IV Dzielnicy Pomorsk. „Sokoła, wydało następującą instrukcję dotyczącą zabaw, która byłaby pożądana i w innych Towarzystwach.

Bardzo wiele Gniazd Sokolich urządza w czasie karnawału dla swych członków oraz zaproszonych gości zabawy taneczne oraz bale. Uważając tego rodzaju imprezy za zupełnie słuszne i pożądane dla ożywienia ruchu towarzyskiego wśród członków, Przewodnictwo Okręgu ze swej strony zwraca uwagę Zarządów Gniazda w szczególności Prezesów i gospodarzy Gniazd, aby zechcieli zwrócić szczególniejszą uwagę na dobór tańców, unikając wszelkich modnych, bezsensowych, a pozbawionych estetyki i przyzwoitości. Należy również zwrócić baczną uwagę na umiar w używaniu alkoholu i trunków wyskokowych, ograniczając je do minimum, zaś osoby niestosujące się do zarządzeń Gniazda należy bezwzględnie usuwać z miejsca zabawy, a członków pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Z Grudziądza

Obchód rocznicy 23 stycznia.

W poniedziałek, dnia 23 stycznia b. r. jako w 8 rocznicę wkroczenia wojsk polskich do m. Grudziądza, miejscowa placówka Hallerczyków urządza obchód w Teatrze Miejskim.

Również Koło Zw. Inwalidów Wojen. w Grudziądzu pamiętało o rocznicy i w związku z nią zamówiło nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym za dusze poległych bohaterów, zapraszając na wspomniane nabożeństwo całe patrjotyczne społeczeństwo polskie m. Grudziądza.

MIN. DOBRUCKI W GRUDZIĄDZU.

We wtorek, dnia 24 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się w Teatrze Miejskim drugie z rzędu zebranie Tow. Przyjaciół Nauk i Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Jak się dowiadujemy, przybyć ma na wspomniane zebranie p. minister oświaty Dobrucki, który bawić będzie tegoż dnia w naszym mieście.

Z TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

W ub. piątek, dnia 20. bm. odbyło się w hotelu pod Złotym Lwem zebranie koła Drobnego Kupiectwa przy Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. M. in. rozpatrywano sprawę ustalenia cen mleka, zajmowano się akcją zwalczania żebractwa i innemi aktualnemi sprawami.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY POWSZECHNEJ.

Prezydent m. Poznania u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). Został przyjęty u p. Prezydenta Rzplitej prezydent miasta Poznania Ratajski, który przedłożył p. Prezydentowi sprawozdanie z całości przygotowań do Wystawy Powszechnej w Poznaniu. *St. Z.*

Katastrofa okrętowa na morzu Egipskim

Londyn, 21. 1. (radjo wł.). Lekki krążownik angielski „Caledon" zderzył się na morzu Egejskim, według doniesień z Aten, z włoskim parowcem, transportującym oliwę. Parowiec włoski został poważnie uszkodzony i wskutek tego zaholował go krążownik angielski do portu ateńskiego, Pirensu. Jeden oficer i steward zginęli podczas zderzenia.

Skreślenie 1 krążownika z budżetu marynarki angielskiej

Londyn, 21. 1. (radjo wł.) Gabinet angielski uchwalił wczoraj ostatecznie budżet rozbudowy angielskiej marynarki wojennej na lata 1927-1929. Gabinet uchwalił pozatem skreślić z programu budowę 1 krążownika z 3 krążowników, które miano zbudować w początkach roku bieżącego. Ogółem program budowy na oba lata został zmniejszony o 3 krążowniki, które gabinet skreślił.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego".

Emocje dancingowego świata londyńskiego

Londyński świat dancingowy przeżywa znowu silne emocje. Chodzi o banany. Pewna firma nakładowa wydała niedawno piosenkę sezonową. Piosenka była zatytułowana: „Czyście już widzieli całkiem prosty banan?“ Istotnie jeszcze żaden ze śmiertelników nie widział banana o takiej formie... Tymczasem melodja zelektryzował wszystkich tańczących całego królestwa i piosenka miała ogromne powodzenie. Ażeby jeszcze bardziej zachęcić publiczność do jej nabywania, firma rozpisała konkurs na całkiem prosty banan. Oświadczyła, że kto jej przyniesie banan całkiem prosty, ten otrzyma nagrodę 10 000 funtów. Wyznaczając tę nagrodę firma była przekonana, że nigdzie na świecie nie znajdzie się prosty banan. A jednak zawiodła się. Wśród wielu ludzi, których ten konkurs zaintrygował, był urzędnik kolejowy i amator ogrodnik, John Harly. Po wielu bezowocnych próbach udało mu się w oranżerji przy pomocy specjalnych aparatów wyprodukować zupełnie prosty banan.

Harly był naturalnie też człowiekiem interesu. Ze starannie zapakowanem owocem udał się do notarjusza i kazał sobie poświadczyć, że właściciel owocu, którego fotografja znajduje się w aktach, wyhodował zupełnie prosty banan i jest jedynym posiadaczem tego cursiosum. Po zrobieniu tego protokółu, banan został zdeponowany w safie Westminister banku i ubezpieczony. Z policją i notarjalnem aktem udał się mister Harly do firmy nakładowej i zażądał wyznaczonej nagrody.

Właciciel firmy zupełnie nie był zachwycony pojawieniem się p. Harly. Oświadczył on że na ten temat wogóle nie będzie rozmawiać, odmówił wypłaty nagrody, ponieważ — jak twierdził — chodziło mu tylko o żart reklamowy. Właściciel banana był naturalnie innego zdania, tembardziej, iż konkurs nie był ogłoszony w piśmie humorystycznem, tylko za szybą wystawową firmy. Cały Londyn oczekuje z napięciem, jakie będą dalsze losy nagrody o prosty banan.

Przeżycia człowieka, który wygrał pół miljona

W jednem z biur informacyjnych nadsekwańskich od lat 25-ciu pracował Jan Goujon w charakterze gońca. W tych dniach wysłano go do gmachu „Credit National“, z poleceniem, aby był obecnym przy losowaniu obligacyj i przywiózł notatki o wygranych numerach. Goujon był posiadaczem jednej ze sztuk obligacyj, nabytej za ciężko uciułany grosz toteż, zapisując liczby, w pewnej chwili poczuł, że opanowuje go drżenie i że nogi uginają się pod nim: na jego numer padła wygrana w wysokości pół miljona franków. Niestety nie miał obligacji przy sobie, nie mógł sprawdzić, czy przypuszczenia jego są zgodne z prawdą, a nie wolno mu było zejść z posterunku. Oszołomiony człowiek, to wpadając w głębokie zwątpienie, to znowu odczuwając szczęście w sercu przez długie godziny spełniał powierzone mu zadanie. Wreszcie ciągnienie skończyło się. Goujon jak szalony pognał na rowerze do biura. Wyciągnął z szufladki biurka obligację i... ku osłupieniu innych urzędników zaczął tańczyć z radości. Wygrany numer był jego numerem! Któryś z ciekawych reporterów powędrował oczywiście do szczęśliwca po wywiad.

— Nie wiem na pewno co zrobię, powiedział Goujon, który niezupełnie jeszcze przyszedł do siebie po łaskawym uśmiechu losu, chciałbym jednak wrócić w rodzinne strony, do Morvan, osiąść tam z żoną i dzieckiem na stałe, pielęgnować swój ogródek i „urządzić się“ nieco wygodniej, niż w Paryżu...



Trzydzieści miesięcy konno

(J) Pewien Szwajcar, nazwiskiem Aimé Fellmuth Tchiffely wyruszył w kwietniu 1925 roku z Buenos—Aires w zamiarze dotarcia do Nowego Jorku, posługując się, jako jedynym środkiem lokomocji dwoma końmi rasy argentyńskiej.

Celem jego, wybierając się w tak daleką podróż, była nietyle chęć dokonania czynu sportowego, ani też poszukiwanie przygód ile wypróbowanie i uwypuklenie zalet konia z pampasów argentyńskich.

Według marszruty jaką sobie nakreślił przejechał, wydostawszy się z Argentyny przez Boliwję, Peru, Ekwador, Kolumbję, Amerykę środkową i Meksyk.

W Meksyku do którego dotarł 3-go listopada ub. roku, został entuzjastycznie witany i przyjmowany, jak zresztą we wszystkich miastach przez które przejeżdżał. Najuciążliwszą częścią podróży — oświadczył — było przebycie lasów dziewiczych Ameryki środkowej.

Jak wynika jednakowoż z korespondencyj które przesyłał z drogi do „Nacion“ w Buenos-Aires, ląd południowo-amerykański przedstawiał również poważne trudności do pokonania: rzeki, których trzydzieści dwie przepłynął wpław, obszary bagniste, piaski pustynne, złoża kamieniste, wysoko położone płaskowzgórza Andów, gdzie powietrze jest rozrzedzone. W ciągłym znoju i nieustającej walce z zmiennością klimatu, pragnieniem i chorobami tropikalnemi przebywał etap po etapie.

Po dwutygodniowym zasłużonym wypoczynku w Meksyku, Tchiffely dosiadł znowu konia, aby dotrzeć wreszcie do Nowego Jorku, gdzie spodziewa się stanąć za parę tygodni.

Rywalka Józefiny Baker

Murzyni, aczkolwiek mają nieraz przyjemne głosy, rzadko wydają gwiazdy śpiewackie. Do tych wyjątków należy słynny tenor murzyński Roland Hayes, który w Wiedniu zdobył sobie serce i rękę jednej z księżniczek austrjackich. Takim wyjątkiem była też zmarła niedawno w N. Jorku Florence Nills, murzyńska śpiewaczka, a zarazem tancerka, a więc rywalka słynnej Józefiny Baker, gwiazdy kabaretów paryskich. Florence Nills miała lat 32 i już od 6 roku życia występowała na scenie. Niektóre śpiewy (np. „Shuffle Sllong“) zjednały jej sławę w całej Ameryce i Europie. W Londynie ks. Walji był 11 razy na jej występach. Mąż jej Thompson, ofiarował własną krew celem transfuzji, lecz i ta ofiara nie zdołała uratować czarnej artystki, której zgon wywołał powszechny żal w Stanach Zjedn. (—)

Modlitwa przy stole

Król angielski, Karol II (1660—85), znalazłszy się pewnego razu w wielkich kłopotach pieniężnych, co mu się zresztą bardzo często zdarzało, postanowił porobić jaknajwiększe oszczędności; między innemi nakazał on skasowanie zwyczaju bezpłatnego utrzymania dla kapelana dworskiego. Wiedząc o tem, że kapelan zarządzeniem będzie bardzo dotknięty, król ostatni obiad chciał mu osłodzić własnem towarzystwem i sam postanowił jeść razem z kapelanem. Ten, jak zwykle przed jedzeniem, wstał i odmówił krótką modlitwę. Zamiast jednak zakończyć ją, jak kazał zwyczaj słowami: „Boże zachowaj króla i błogosław jadło“, kapelan skończył tak: „Boże, błogosław króla i zachowaj jadło“.

Słowa te, wypowiedziane jakby nie umyślnie, tak udobruchały króla, że uśmiał się serdecznie i odwołał to rozporządzenie oszczędnościowe. (—)

Związek b. chorych na tyfus

Manja zakładania przeróżnych, zgoła nikomu niepotrzebnych związków rozpowszechniła się tak dalece, że niema wprost kraju, gdzieby nie było kilkudziesięciu... nic nie robiących zrzeszeń. Rekord jednak w tym względzie pobiła jedna z prowincji Rzeszy niemieckiej, mianowicie Hanower. W ub. roku panowała tam epidemja tyfusu. Obecnie założono „związek b. chorych na tyfus“, a jedynym celem tego związku jest, jak wynika z ogłoszenia w jednym z miejscowych dzienników, urządzanie wieczorków i tańców.

Koń u lekarza chorób sercowych

Jeden z najulubieńszych koni angielskiego następcy tronu, wspaniały gniadosz, zachorował na serce. Z polecenia właściciela przeprowadzono go ze stajni do Mansfeld, gdzie mieszka znany specjalista chorób sercowych, dr. Flint. Lekarz ten miał właśnie zbadać chorego konia. Celem dokładnego zbadania konia zrobiono szereg zdjęć uderzeń serca, a w tym celu druty aparatu mierzącego przeprowadzono do ogrodu, gdzie stał koń; jedne z nich uwiązano na przednich, drugie na tylnych nogach konia. Wypadek ten był niewątpliwie jedynym w dziejach, by lekarz będący znakomitością w zakresie chorób sercowych, badał nie człowieka, lecz konia. Czego się jednak nie zrobi dla angielskiego następcy tronu?

Za noszenie krótkich włosów

Do pism angielskich donoszą z Hong-Kongu, że pośród zamordowanych tam 700 rewolucjonistów, których oskarżono o należenie do partji komunistycznej, znalazło się też 70 kobiet, które poniosły śmierć za to jedynie, że nosiły krótkie włosy, których moda od Bolszewików poprzez Europę i Amerykę dotarła i do Chin. (—)

Kląć i przysięgać nie wolno pod karą aresztu

Rada miejska holenderskiej miejscowości Boxel wydała zakaz przeklinania i używania w potocznej mowie przysiąg na imię Boskie. Niestosujący się do tego zakazu będą karani aresztem do dni sześciu i grzywną.

Boxtel nie jest pierwszą gminą w Holandji, która wprowadza taki zakaz, uprzedziło ją kilkanaście wsi zamieszkałych przez uczciwą i stateczną ludność. (—)

Fotografowanie w ciemności

Fizykowi angielskiemu Baird'owi udało się skonstruować aparat, którym można dokonywać zdjęć fotograficznych w ciemności, fotografując nietylko przedmioty martwe, znajdujące się w ciemnym pokoju, lecz również ludzi i samą akcję rozgrywającą się w ciemnościach.

Konstrukcja aparatu oparta jest na właściwościach promieni in fra-czerwonych. Promienie, jak wiadomo, posiadają własności cieplne. Całe zagadnienie polegało na tem, aby zjawiska cieplne towarzyszące działaniu promieni pozaczerwonych zmienić na zjawiska świetlne. Oczywiście zjawisk tych nie przyswaja sobie ludzkie oko, które, jak wiadomo, rozróżnia tylko barwy tęczy od fioletowej do czerwonej. Odpowiedni aparat fotograficzny musi mieć kliszę czułą na zjawiska świetlne powstałe z promieni pozaczerwonych.

W obecności znanych chemików i fizyków angielskich, oraz przedstawicieli armji angielskiej dokonano pierwszych prób.

Aparaty umieszczono w zupełnie ciemnym pokoju. Następnie przez wąski otwór wpuszczono promienie poza czerwone. W kilka sekund w aparacie zjawiły się odbitki przedmiotów, znajdujących się w pokoju. W chwilę potem, jeden z zaproszonych na doświadczenia wszedł do pokoju, oświetlonego promieniami pozaczerwonemi. Sylwetka jego odbiła się na kliszy.

O ile doświadczenia te są dokładne — wynalazek ten odda w przyszłości nieocenione usługi. Pozwoli to latarniom morskim odpowiednio przystosowanym aparatem fotografować to wszystko, co się dzieje naokoło na morzu. Jest to przytem jeszcze jedna straszna broń w wojnie przyszłości. Pozwoli to w ciemnościach fotografować pozycje i ruchy nieprzyjaciela. (—)

Imiona sowieckie

Sowieckie ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło nową listę imion, dopuszczonych do ogólnego użytku. Lista zawiera między innemi nast. imiona dla chłopców: Barikado, Komintern, Raison, Radio, Troc, Woltaire, Spartakus; dla dziewcząt: Barikada, Proletara, Bebelina, Janresa, Darwina. (m)

Policjant, którego nie imają się kule

Na strzelnicy w Hellensee wypróbowano nowy rodzaj pancerzy, które wprowadzi w najbliższym czasie berlińska policja. Pancerze te zrobione są z mieszaniny kilku metali, ważą niecałe 2 klg. i odporne są na pociski rewolwerowe. Dokonano prób z rewolwerami 7, 8 i 9 milimetrowymi, oddając do pancerza po 50 strzałów z najbliższej odległości.

Wszystkie kule zsunęły się po metalu, zostawiając tak małe ślady, jak draśnięcia szpilką. Policjant uzbrojony w taki pancerz, będzie postrachem dla przestępców. (—)

Skąd się wziął widelec

Chociaż sam kształt widelca znany już był w starożytności czego najlepszym dowodem choćby trójząb Neptuna — to jednak jako narzędzie, pomagające przy jedzeniu został on zastosowany pod koniec wieku szesnastego.

Jeszcze co do roku 1598 kroniki donoszą, że prześliczna księżna de Beaufort jedną rękę podała siedzącemu obok niej przy stole królowi Henrykowi IV, a palce drugiej zatopiła w półmisku, by sięgnąć pokarmu. Najlepszy to dowód, że przed trzystu laty zgórą w najwytworniejszych nawet towarzystwach rolę obecnego widelca zastępowały palce.

Wprawdzie w spisie inwentarza ściśle mówiąc serwisów stołowych, widelec wymieniany bywa już w czternastem stuleciu w bardzo wielu znakomitych domach, lecz w mizernej w stosunku do łyżek i noży ilości, bo po jednym czy dwu widelcach na cały dom. Sporządzano je wtedy ze srebra lub złota.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zwyczaj używania widelca podczas jedzenia powstał na wyrafinowanym cesarskim dworze Bizancjum, skąd powoli dostał się do Włoch, a w początkach siedemnastego stulecia zwyczaj ten z Włoch przejęły Francja, Anglja a może i Niemcy. Pierwsze próby używania widelca wypadły nad wyraz komicznie; ludzie nie umieli go trzymać, to też brany pokarm bardzo często zamiast do ust trafiał znowu na talerz.

Kącik humoru

Punktualna

— Spójrz, kochany, jaka jestem punktualna. Obiecałam, że przyjdę o 5-ej i akurat bije piąta!

— Owszem tylko dzisiaj jest czwartek, a umówiliśmy się na wtorek czekam na ciebie już całe 2 dni.

Raul de Boissigny.
b. insp. Sûreté générale.

Królowie zbrodni

Pamiętniki Inspektora Paryskiej Policji Tajnej.
Przedruk wzbroniony.

Pewnego dnia otrzymaliśmy informację o planie obrabowania transportu złota, wartości 70,000 franków, wywożonego przez Bank Francuski z Paryża do Lugdunu. Przyjęliśmy transport na dworcu lugduńskim i pilnowaliśmy go przez cały czas póki ładowano kasety ze złotem do specjalnego wagonu expressu śródziemnomorskiego. Detektywi, delegowani przez Bank, wsiedli do wagonu z cennym transportem, my zaś, t. j. ja i moi koledzy, zasiedliśmy do obiadu w wagonie restauracyjnym.

Podano właśnie zupę, pociąg mijał przedmieścia paryskie, gdy wtem rozległ się odgłos strzału rewolwerowego, a zaraz potem przeraźliwy krzyk kobiecy. Wypadliśmy na korytarz i popędziliśmy w kierunku zaplombowanego wagonu; ku naszemu zdumieniu znaleźliśmy młodą kobietę, leżącą w kałuży krwi na podłodze; drzwi wagonu były otwarte i agenci bankowi mocowali się rozpaczliwie z czterema bandytami.

Wyciągnęliśmy nasze browningi i wycelowaliśmy je; bandyci poddali się wobec przewagi. Podeszłem już do nich, aby nałożyć kajdanki, gdy nagle skoczyli do mnie i drugiego agenta, zadając niespodziewany cios kolbą rewolweru. Leżąc, dałem kilka strzałów w kierunku napastników; chybiłem, a wstawszy, przekonałem się, że drzwi wagonu stały otworem, bandyci zaś zniknęli bez śladu.

Zatrzymałem pociąg. Wysiadłem i przy pomocy policji zorganizowałem obławę. Bezskutecznie narazie. Kobieta została zraniona kulą rewolwerową w chwili, gdy próbowała pomóc napadniętym agentom bankowym. Bank Francuski polecił wypłacić jej 5000 franków odszkodowania.

Z jednym z tych bandytów spotkałem się później w niezwykłych okolicznościach.

Policjant znalazł wczesnym rankiem trupa młodej, pięknej kobiety na chodniku małej uliczki w pobliżu katedry Sacré Coeur na Montmartrze.

Na bieliźnie nie znaleziono żadnych znaków, a w torebce ręcznej nie było też żadnego dokumentu, udowadniającego jej nazwisko. Zwracał natomiast uwagę czarny krzyż, wymalowany farbą na obu policzkach. Sprawa była bardzo ciemna. Nie miałem w ręku żadnego dowodu. Wtem zgłosił się do mnie kelner z Café de Paris, który oświadczył, że, sądząc z fotografji, zabita jest tą samą kobietą, która tegoż wieczoru znajdowała się w gabinecie Café de Paris w towarzystwie pewnego księcia cudzoziemskiego.

Nie bardzo to miłe zadanie dla policji zwrócić się do członka potężnej dynastji panującej i prosić go o udzielenie szczegółów o zwykłym mordzie. Zdecydowano przeto zwrócić się do ministerjum spraw zagranicznych i za jego pośrednictwem wysondować delikatnie obce poselstwo. Poseł obiecał zadać księciu kilka dyskretnych pytań. Przeszło parę dni wyczekiwania. Wreszcie zgłosił się do prefekta hrabia X., przyjaciel księcia. Oświadczył on, że książę nie poznaje w przedstawionej sobie fotografji zamordowanej kobiety, z którą znajdował się owego dnia w gabinecie. Cały wieczór spędził wówczas w gmachu poselstwa. Hrabia X. poszedł, a ja zostałem pod wrażeniem, iż kelner wystrychnął mnie na dudka.

Tajemnica była narazie niewyświetlona. Pewnego dnia otrzymałem wiadomość o człowieka, skazanego za rabunek na deportację, iż może on nam dać pewne informacje, dotyczące tajemniczego zabójstwa. Udałem się więc do więzienia Santé, aby rozmówić się z drabem i przekonałem się, ujrzawszy go, iż był to jeden z bandytów, napotkanych w pociągu śródziemnomorskim. Nie poznał mnie. Spytałem go, co może mi zakomunikować w wiadomej sprawie. Zeznał, iż widział auto, z którego wyrzucono brutalnie trupa młodej kobiety na bruk. Auto odjechało natychmiast w szybkiem tempie. Ponieważ na szyi kobiety znajdowała się kosztowna brosza djamentowa, ściągnął ją i przywłaszczył sobie.

Sądzę, że opowiadanie bandyty było zgodne z prawdą. Ale co to było za auto? Do kogo należało?

Do dziś dnia sprawa tego mordu okryta jest zasłoną tajemnicy. Wydaje mi się, że kobieta padła ofiarą bandy apaszów, zeznanie zaś kelnera było umotywowane z jego strony chęcią stworzenia sobie alibi. W kilka miesięcy później ten sam kelner został skazany na rok więzienia za ograbienie gościa w lokalu Café de Paris.

• • •

Jednem z najbardziej tajemniczych, zagadkowych morderstw, które nie zostały nigdy wyświetlone, był t. zw. mord Maskotty na Montmartrze. Młodą, piękną dziewczynę znaleziono zamordowaną. Nie znaleziono przy niej nic, coby mogło dać choćby najsłabsze wskazówki.

Na piersi jej znajdowała się wszakże przypięta szpilka lalka woskowa — Maskotta — splamiona krwią. Odciski krwawe palców na lalce były już zbyt zatarte, aby można je było zidentyfikować. Najlepsi detektywi francuscy naprróżno wytężali swój spryt, aby wyświetlić ten zagadkowy mord.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O kwalifikacje nauczycieli w szkołach zawodowych

Opracowywany obecnie w Ministerstwie Oświaty projekt o kwalifikacjach nauczycielskich zmierza do podniesienia wymagań od nauczycieli szkół zawodowych, szczególnie w kierunku uzdolnień pedagogicznych i pracy zawodowej.

W stosunku zaś do szkolnictwa handlowego Ministerstwo zamierza powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, którąby na podstawie egzaminów praktycznych (lekcyj pokazowych) stwierdzała istotne uzdolnienie kandydatów w szkołach handlowych.

Kronika Wielkopolski

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Bydgoszcz (sz)

Na moście kolejki wąskotorowej, prowadzącej na Czyżkówko zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł 57-letni leśnik Tomasz Złotowski. Przechodził on mostem w chwili, gdy jechał pociąg wąskotorowej kolejki. Leśnik nie zdążył usunąć się z drogi; pociąg zgniótł mu klatkę piersiową. Złotowski w drodze do lecznicy powiatowej zmarł.

SAMOBÓJSTWO 30-LETNIEGO MĘŻCZYZNY.

Nakło (n)

W poniedziałek, wieczorem rzucił się w celu samobójczym, mężczyzna lat około 30 z mostu kolejowego koło cukrowni na szyny kolejowe. Dotkliwie zmasakrowanego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast poddano go operacji. Stan jego jest beznadziejny. Nazwiska narazie nie można stwierdzić z powodu braku jakichkolwiek dokumentów osobistych przy denacie.

BANDYCI POD GOSTYNIEM.

Gostyń (t)

W dniu 16 b. m. woźnica z Brzezia, Stanisław Kędziora, jadąc szosą gostyńską, w drodze napadnięty został pomiędzy Ziółkowem a folwarkiem Krajewice przez 2-ch nieznajomych mu opryszków. Osobnicy ci rzucili się na niego z kijami i obili go dotkliwie, zmuszając siłą do oddania około 700 złotych, które Kędziora otrzymał w Gostyniu za sprzedaną naftę. Po tym rabunku bandyci zbiegli w niewiadomym bliżej kierunku.

Zawiadomiona policja urządziła energiczne poszukiwania sprawców napadu, którzy nie pierwszy już raz dopuszczają się takiej grabieży.

ŻOŁNIERZ WYPADŁ Z POCIĄGU.

Gniewków (w)

W nocy znaleziono na przestrzeni Inowrocław — Toruń, w pobliżu Gniewkowa, na torze kolejowym, niej. Franciszka Stakowskiego, żołnierza, który pełnił służbę przy drugim szwadronie 2. pułku strzelców konnych w Chełmnie. Ma on ciężkie okaleczenia na głowie, które są bardzo niebezpieczne. Odstawiono go natychmiast do szpitala wojskowego w Toruniu. Przyczyny wypadku dotąd niestwierdzono. Przypuszczaa się jednak, że St. jechał wieczornym pociągiem do garnizonu, przyczem w czasie jazdy oparł się o drzwi wagonu, które otworzyły się, wskutek czego Stakowski wypadł na tor kolejowy w czasie najbliższej jazdy pociągu.

ZGŁOSZENIA DO SZKOŁY ROLNICZEJ.

Środa (d)

Piszą nam: Wobec stale wpływających zgłoszeń do 3-semestrowej Szkoły Rolniczej w Środzie, zawiadamiamy, że nauka rozpoczęła się 15 października ub. r. i zgłaszających się obecnie kandydatów przyjmować możemy na kurs I., który rozpocznie się dopiero 1 października r. b.

KARAMBOL SAMOCHODÓW.

Strzelno (n)

W sobotę, w godzinach popołudniowych w Strzelnie nastąpiło zderzenie samochodów i to wyjeżdżający samochód z ulicy Styczniowej, Plagensa z Strzelna zderzył się z samochodem N. N. z Poznania jadącym wzdłuż ulicy Św. Ducha. Uszkodzenia u samochodów znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

20 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA PRZETWÓRNIE OWOCÓW.

Janówiec. (c.)

Ministerstwo rolnictwa udzieliło poznańskiej izbie rolniczej subsydjum w wysokości 20.000 zł na urządzenie przetwórni owoców i warzyw w Janówcu, oraz na zorganizowanie krótkoterminowych kursów tego przetwórstwa. Jest to pierwszy krok rządu w dziedzinie popularyzacji przetwórstwa, co posiada ogromne znaczenie dla podniesienia sadownictwa i warzywnictwa.

Kronika Pomorza

AMERYKAŃSKI ROZWÓJ GDYNI.

Gdynia.

Wzrost m. Gdyni, budowa portu, basenów i wszelkich urządzeń portowych dały nadspodziewane wyniki. Ruch w porcie gdyńskim w roku 1927-ym rozwinął się nadzwyczaj pomyślnie i przeszedł wszelkie oczekiwania.

W ciągu 1927 r. przewinęło się przez port w Gdyni 1.068 statków, przyjechało i wyjechało 9.440 pasażerów, wywieziono i przywieziono wszystkich ładunków razem 895.782 tony, w tem wywieziono 880.241 ton węgla.

Dla uwydatnienia rozwoju ruchu morskiego w Gdyni, niech posłuży porównanie z ruchem za rok 1926, w którym to czasie wpłynęło do Gdyni 299 statków, wyszło 306, pasażerów przybyło 1.464, wyjechało 6.388, wywieziono 404.442 tony różnych ładunków, w tem 395.761 ton węgla. Nadmienić należy, że jeszcze w 1926 r. i w początku 1927 r. zawijały do Gdyni tylko mniejsze statki, obecnie zaś, dzięki pogłębieniu wejścia do portu i basenów wewnętrznych, oraz dzięki urządzeniu odpowiednich dźwigów, wpływać mogą i przyjmować ładunek wielkie kolosy morskie.

Dzięki dalszym, zakreślonym i prowadzonym na bardzo szeroką skalę pracom w porcie, spodziewany jest dalszy wzrost ruchu w Gdyni.

CECHMISTRZEM MALARZY P. LESIŃSKI.

Grudziądz (g)

Przy okazji wyborów do zarządu Cechu Malarskiego wybrano cechmistrzem p. Lesińskiego, radn. miejskiego. Dotychczas cechmistrzem był zawsze Niemiec.

SPŁAW DRZEWA Z BIAŁORUSI.

Gdańsk

Przybył do Gdańska członek białoruskiego trustu drzewnego Republiki Sowieckiej Jerofjew Siergiej, w celu omówienia możliwości eksportu drzewa z Białorusi Sowieckiej przez Gdańsk.

BANDYCI NA KASZUBACH.

Kościerzyna (n)

W Kościerzynie dokonali niewyśledzeni dotąd sprawcy napadu bandyckiego na kierownika „Rolnika", p. Borowskiego.

Gdy wieczorem po ukończeniu pracy p. Borowski zamierzał opuścić biuro, wtargnęło do wnętrza dwóch mężczyzn. Jeden z napastników zarzucił p. Borowskiemu miech na głowę, drugi począł związywać ręce i nogi. Krzyki p. Borowskigo o ratunek, stłumione miechem, pozostały bez skutku.

Ubezwładniwszy p. Borowskiego, rabusie poczęli przetrząsać jego kieszenie. Przywłaszczyli sobie portfel, następnie wyciągnęli klucze od kasy i, otworzywszy ją, zrabowali całą gotówkę w wysokości 650 złotych poczem niezwłocznie zbiegli.

Z trudem udało się wreszcie ofierze bandyckiego napadu wyzwolić z więzów. Powiadomiona policja zabrała się energicznie do śledztwa.

„Raj" ubezpieczonych w Warszawskiej Kasie Chorych

„Nie ty jesteś dla kasy..." — Śledzie w... ambulatorjach — Urzędnicy, biurokratyzm i okienka — Komisarz Dr. Glebartowski wprowadzi chyba porządek

Na okładce legitymacji, wydawanej członkom Kasy Chorych, widnieje m. in. pięknie wypisana maksyma: „Nie ty jesteś dla Kasy, lecz Kasa Chorych dla ciebie. Płać składkę, gdyś zdrów, przyjdź, gdyś chory". Zdanie to na tle stosunków panujących w Kasie zakrawa na jakiś zły i ponury żart.

Może jedynie wezwanie o płaceniu składek jest przestrzegane sumiennie. W tej dziedzinie organizacja jest nieoceniona! Składki z wszelkiemi możliwemi karami, procentami i tp. ściągane są z doskonałą regularnością.

Ale w wypadku choroby już od pierwszej chwili wezwania lekarza chory podlega wszelkim możliwym utrudnieniom.

Ciasne, brudne poczekalnie w niektórych ambulatorjach, przeczą wymaganiom hygjeny — oto pierwszy etap istnej gehenny ubezpieczonego. Stłoczeni, jak śledzie w beczce, czekają ludzie godzinami w kolejkach, aby dostać się do lekarza.

Najgorszego typu biurokratyzm i nieporządek rozplenił się w biurach Kasy. Traktowanie ubezpieczonych przez urzędników jest skandaliczne. Odsyłanie chorych z najodleglejszych oddziałów do Centrali na ul. Solec dla załatwienia najdrobniejszej formalności jest stale na porządku dziennym. Na zapytanie czy biura nie mogą się skomunikować bezpośrednio, otrzymuje się odpowiedź: „Mogą, ale uprzedzamy, że to będzie trwało bardzo długo".

Po udaniu się więc osobiście na Solec, w centrali czeka nowa serja udręczeń. Zaczyna się oczywiście od tego, że interesenta — po wystaniu się przez długi czas w kolejkach — odsyła się od jednego „okienka" do drugiego.

Dziesiątki urzędników terroryzują wprost interesentów. Słyszy się nieustannie opryskliwe, niegrzeczne odpowiedzi: „Co pan zawraca głowę swymi interesami, mam ważniejsze (?) sprawy do załatwienia!". Po godzinnem wyczekiwaniu słyszy się „Proszę nie przeszkadzać, tu wszyscy muszą czekać" i t. d., i t. d.

Wśród urzędników panuje niesubordynacja. Zlecenia wydane jednego dnia zmieniane są zupełnie następnego. W wydziale III obrachunkowym kontroli nie można chyba nic załatwić bez nieskończonej ilości reklamacyj. Prośba o interwencję zwrócona do p. referenta wywiera tylko ten skutek, że słyszy się raz jeszcze niegrzeczne słowa odpowiedzi.

Taki stan rzeczy nie może istnieć w instytucji przeznaczonej dla niesienia pomocy najszerszym warstwom społeczeństwa.

Nowy komisarz Kasy dr. Glebartowski niewątpliwie wejrzy w te sprawy i postara się zniszczyć zakorzeniony od szeregu lat biurokratyzm tak, aby chory udający się pod opiekę do Kasy za własne pieniądze znalazł tam istotną pomoc, a nie trudności i szykany, zmieniające pożyteczną dla ogółu instytucję nie w dziale lecznictwa, ale w dziale administracyjnym w inkwizytornię, kierowaną przez urzędników.

Kronika Śląska

45.596 BEZROBOTNYCH.

Katowice. (w.)

Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 4 do 11 stycznia b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 727 osób i wynosiła 45.596 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.309 osób. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.336, niewykwalifikowanych — 17.147, rolnych — 325, umysłowych — 2.604. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 25.844.

ZAMACH DYNAMITOWY NA DOM MARJI BOBER.

Nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego, wysadzając dom Marji Bober w Golejowie. Część domu uległa zupełnemu zniszczeniu. W związku z zamachem aresztowano górnika Trybuna z Rybnika.

ŚMIERTELNY WYNIK WALKI Z KŁUSOWNIKIEM.

Żory (r)

Gajowy Józef Mazur, sprawdzając rewir w pobliżu Pawłowic, przytapał na gorącym uczynku uzbrojonego w broń palną kłusownika, niejakiego Gwiżdża ze Strumienia. Odebrawszy zatrzymanemu broń — chciał się przekonać czy jest nabita. Na ten moment czekał widocznie towarzysz Gwiżdża, gdyż wypalił nagle z dubeltówki z odległości 3 kroków do stojącego przed nim gajowego raniąc go w pierś. Gwiżdż zaś podniecony widokiem krwi, rzucił się na Mazura wydarł mu strzelbę przed chwilą utraconą, a odstąpiwszy na 3 — 4 kroki zmierzył do broczącego krwią gajowego, nie zdążył jednak strzelić, gdyż Mazur, widząc grożący mu śmiercią cios, zdołał zebrać opuszczającego go siły i wypalił w Gwiżdża. Kłusownik padł trupem. Śledztwo wykryło wspólników zabitego Gwiżdża w osobach Gaszczy Franciszka i Krzempki Jana ze Strumienia. Przy rewizji mieszkań aresztowanych znaleziono strzelby przerobione na karabiny z nabojami. Sprawców, którzy częściowo przyznali się do winy, umieszczono w więzieniu w Żorach. Ranny Mazur przebywa na kuracji w domu.

RZĄD SOWIECKI ZAMÓWI MASZYNY GÓRNICZE.

Zabrze. (b.)

Huta Donnersmarcka w Zabrzu należąca do Zjednoczonych Zakładów Hutniczych, otrzymała większe zamówienie rządu sowieckiego na maszyny górnicze. Maszyny te przeznaczone są dla kopalń węgla w Rosji Południowej, i po wykonaniu zostaną przesłane tranzytem przez Polskę na miejsce przeznaczenia.

SPRAWKI HAKATYSTY.

Pszczyna (n)

Pewien rzeźnik w Pszczynie, znany hakatysta, w czasie najsilniejszych mrozów powyjmował drzwi i okna z mieszkania swego lokatora Bieleckiego zamieszkałego z rodziną. Wszelkie skargi i zażalenia, z jakiemi Bielecki zwracał się do policji miejskiej, pozostały bez skutku. Smutne to, że powstańcem, przelewającym krew również w walkach z bolszewikami, nikt nie ma odwagi, się ująć i poskromnić krzyżacką butę Rozmusa.

TRAGEDJA NARZECZONYCH.

Wodzisław (l)

W szpitalu powiatowym w Wodzisławiu przed paru dniami rozegrała się tragedja miłosna. W ubiegły wtorek przyszedł do szpitala niejaki Ignacy Krygler, pomocnik fryzjerski z Pszowa (powiat rybnicki) i udał się ze swoją narzeczoną Amalją Tomiczkówną, zatrudnioną w tym szpitalu w charakterze służącej do jej prywatnego mieszkania. Po krótkiej rozmowie w mieszkaniu Krygler strzelił do narzeczonej trzykrotnie, poczem zbiegł, porzuciwszy na miejscu rewolwer. Tomiczkówna walczy ze śmiercią.

W toku pościgu za sprawcą znaleziono na torze kolejowym między Rybnikiem a Wodzisławiem zwłoki mężczyzny, przejechane przez pociąg.

Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów ustalono, że jest to właśnie ścigany Krygler.

Treść listu pożegnalnego, który denat miał przy sobie, wskazuje, że Krygler strzelał do narzeczonej, a następnie popełnił samobójstwo z przyczyn natury erotycznej.

Sport i kultura fizyczna

Program ważniejszych imprez sportowych w roku 1928

Ważniejsze terminy zawodów sportowych w roku bieżącym są następujące:

21—22 stycznia: mistrzostwo Europy w szybkiej jeździe na łyżwach w Oslo; 22—29 stycznia: międzynarodowe uniwersyteckie zawody narciarskie w Cortina; 28—29 stycznia: wielki narodowy bieg narciarski w Gstaad; 28—29 stycznia: mistrzostwo Europy w jeździe figurowej na łyżwach dla panów w Tropawie (Troppau — Czechosłowacja).

Luty: 4—5: mistrzostwa światowe w szybkiej jeździe na łyżwach w Davos; 4—11: międzynarodowy tydzień hippiczny w St. Moritz; 11—19: II zimowe igrzyska olimpijskie w St. Moritz; 18—19: mistrzostwo światowe w jeździe figurowej na łyżwach dla panów w Berlinie.

Marzec: 5—6: mistrzostwo światowe w jeździe figurowej na łyżwach dla pań i parami w Londynie; 11: mecz piłki nożnej Szwajcarja — Francja w Lozannie; 16—25: wystawa automobili w Genewie; 18: bieg międzynarodowy lance (na 1 km.) w Genewie; 31: zawody wioślarskie uniwersytetów Oxford — Cambridge.

15 kwietnia: mecz piłki nożnej Szwajcarja — Niemcy w Bernie.

Maj: 6: mecz piłki nożnej Szwajcarja — Holandja w Bale; 6: zawody automobilowe Targa Florio na Sycylji; 17—26: turniej hockeyowy na trawie (olimpijski) w Amsterdamie; 27: początek zawodów olimpijskich piłki nożnej w Amsterdamie; 30: wielka nagroda dla automobili w Indianopolis.

Czerwiec: 6: derby angielskie w Epsom; 9—10: międzynarodowe regaty w Lucernie; 15: zakończenie zawodów olimpijskich piłki nożnej w Amsterdamie.

Lipiec: 4: mistrzostwa wioślarskie Szwajcarja w Thoune; 6: regaty międzynarodowe w Henley na Tamizie; 7—15 międzynarodowe zawody hippiczne w Lucernie; 20—24: święto federalne gimnastyki w Lucernie; 28: otwarcie igrzysk olimpijskich w Amsterdamie; 27 do 29: challenge-round o puhar Davisa w Paryżu; 28 do 29: początek zawodów olimpijskich w atletyce i podnoszeniu ciężarów; 28—29: wielka nagroda dla cyklistów (Europy) w Genewie; 29: początek zawodów szermierczych olimpijskich; 30: początek zawodów olimpijskich w nowoczesnym pięcioboju.

Sierpień: początek (2) zawodów olimpijskich w żeglarstwie i walce grecko-rzymskiej; 3: olimpijskie zawody kolarskie; 4: początek zawodów olimpijskich w pływaniu; 5: olimpijskie zawody kolarskie; 6: początek regat olimpijskich w wioślarstwie; 7: początek zawodów olimpijskich bokserskich; 8: początek olimpijskich zawodów gimnastycznych; 9: początek zawodów olimpijskich hippicznych; 12: zamknięcie zawodów olimpijskich w Amsterdamie.

Nasi przedstawiciele oficjalni na igrzyskach zimowych.

Przed paroma dniami rozeszła się w prasie niepokojąca wiadomość, że Polski Komitet Olimpijski deleguje na igrzyska Zimowe do St. Moritz jako oficjalnych reprezentantów — około 20 osób. Ze względu na wysokie koszta związane z tak wielką reprezentacją odezwały się zarówno w prasie naszej, jak w kołach sportowych słowa krytyki.

Dla wyjaśnienia sprawy interpelował w tej kwestji red. Sikorski, prezes Zw. Dziennikarzy, płk. J. Ulrycha wiceprezesa Związku Związków Sportowych, który udzielił wyjaśnień następujących: jako delegaci Polski na Igrzyska Zimowe pojadą: płk. Bobkowski, pp. Giżycki, Fächer, Osiecimski - Czapski oraz kpt. Łucki. Ponadto udaje się do St. Moritz szereg osób na własny koszt, jak: ks. Lubomirski, pp. Znajdowski, Chistelbauer, Plater i in. Dziennikarze pojadą na koszt pism, dla których będą pracować.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego na zimowe igrzyska delegata swego nie wysyła. Delegat taki wyjedzie dopiero do Amsterdamu na główne zawody olimpijskie.

Płk. Ulrych oświadczył ponadto, że rząd w żadnym razie nie podwyższy preliminowanych na Igrzyska kredytów. Ponieważ sumy na pokrycie wszystkich kosztów olimpijskich napewno nie wystarczą, zbiórka społeczeństwa na ten cel iść winna tembardziej intensywnie.

RÓŻNE.

Odznaczenia naszych kawalerzystów.

Warszawa (PAT). W n-rze 14 „Monitora Polskiego" z dnia 18 stycznia rb. ukazało się zarządzenie wicepremjera Bartla, następującej treści:

„Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 28 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 62, poz. 458), nadaję za wybitne zasługi, położone na polu propagandy polskiego sportu konnego na konkursach hippicznych w Ameryce, po raz drugi srebrny krzyż zasługi pp.: majorowi Michałowi Toczkowi, rtm. Michałowi Jerzemu Woysym - Antoniewiczowi, rotmistrzowi Adamowi Królikiewiczowi, porucznikowi Kazimierzowi Szosłandowi, oraz po raz pierwszy srebrny krzyż zasługi p. porucznikowi Stefanowi Starnawskiemu.

Warszawa, dnia 17 stycznia 1928 r.

Prezes Rady Ministrów,
w/z. (—) *K. Bartel.*

Niewątpliwie cała Polska przyjmie te odznaczenia dla dzielnych jeźdźców polskich, jako dar wdzięcznej Polski dla jej wiernych synów, którzy na dalekich lądach amerykańskich utrzymali na wyżynach honor i wielkość Rzeczypospolitej.

Debaty nad projektem ustawy kanalizacyjnej i wodociągowej

Polski Instytut Wodociągowy przeprowadza obecnie w gronie swych członków szczegółową dyskusję nad projektem wkrótce mającego się ukazać rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w zakresie kanalizacji i wodociągów. Rozporządzenie powyższe przewiduje przymus kanalizacyjny i wodociągowy we wszystkich miastach Rzplitej.

Ewentualne uwagi lub pożądane zmiany postanowień wspomnianego rozporządzenia, zakomunikowane zostaną rządowi przed ostatecznem ustaleniem tekstu tego rozporządzenia.

Trzy linje strażnic

W najbliższym czasie ministerstwo robót publicznych doprowadzi do końca budowę wszystkich trzech linij strażnic K. O. P. na terenie województwa Wołyńskiego, Poleskiego, Białostockiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego.

Na ukończeniu jest również budowa pierwszej linji strażnic na odcinku Tarnopol — Borszczów — Czortków. Ponadto przeprowadza się jeszcze remont gmachów poklasztornych w Olkiennicach, w Wileńszczyźnie, gdzie znajdzie pomieszczenie cały szwadron korpusu.

Wśród najbliższych projektów, które będą urzeczywistnione w miarę możliwości budżetowych, należy wymienić budowę strażnic na granicy litewskiej i pruskiej. Odnośne plany zostały już opracowane przez biuro konstrukcyjne przy Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

NARCIARSTWO.

Wielkie, czterodniowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Przez cztery dni, t. j. od 19 do 22 b. m. odbywać się będą w Zakopanem wielkie zawody narciarskie, a mianowicie w dniu 19 b. m. rozregany został bieg na 50 km. o mistrzostwo Polski, w dniu 20 b. m. bieg pań o mistrzostwo Polski, w dniu 21 b. m. bieg 18 km. o mistrzostwo Zakopanego, zaś dnia 22 b. m. konkurs skoków o mistrzostwo Zakopanego. Zawody powyższe będą jednocześnie ostateczną eliminacją dla naszych reprezentantów narciarskich na Igrzyska Zimowe.

W biegu na 50 km. stanęło na starcie 13 zawodników i dwóch p. konkursem, z których 10 ukończyło bieg. Pierwszy przybył do mety: Wilczyński (O. N. Sokoła zakopiańskiego) w czasie 4:47,10; 2) A. Krzeptowski II. (S. N. T. T.) 4:51,58; 3) Kawa (Pogoń—Lwów); 4) Kuraś (S. N. T. T.); 5) Król (O. N. Sokół Zakop.); 6) Witkowski (Czarni — Lwów); 7) Bujak Franc. (S. N. T. T.). Odpadli: Józef Bujak z powodu defektu nart i Zdzisław Motyka z powodu naciągnięcia ścięgna. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach kierownika Ośrodka Olimp., kpt. Łuckiego, była bez zarzutu. Warunki śnieżne i atmosferyczne idealne.

ZAPAŚNICTWO.

Zmierzch gwiazdy Stanisława Zbyszka Cyganiewicza.

Nadeszły pisma amerykańskie z opisem walki zapaśniczej Stanisława Zbyszka Cyganiewicza, z Włochem z Tyrolu Giovanim Raicevich, która odbyła się dnia 14 grudnia r. ub. w Nowym Jorku na St. Nicholas Arena. Walka ta skończyła się klęską Zbyszka. Przyglądało się jej przeszło 3000 osób. Zwycięzca otrzymał srebrny puhar, wręczony osobiście przez inicjatora zapasów, artystę operowego, teatru Metropolitan Beniamino Gigli.

Przebieg walki pisma amerykańskie opisują w następujących słowach:

Obydwaj przeciwnicy od pierwszej chwili walczyli nadzwyczaj brutalnie. Raicevich walił Zbyszka pięściami, który odwzajemniał mu się targaniem za włosy. Uderzenia Raicevicha były tak potężne, że dwukrotnie zwaliły Zbyszka z nóg. Chwilami walka przemieniała się w pospolitą bójkę. Na protesty publiczności sędziowie przerywali ją, lecz przerwy nie wpływały na uspokojenie zaciekłości przeciwników. System, jaki przyjęli obydwaj walczący, miał na celu zmęczenie przeciwnika brutalną siłą. Po 34 minutach zmagania się, Raicevichowi udało się powalić Zbyszka i przygnieść go plecami do ziemi, przyczem jeden rzut wystarczał do uzyskania zwycięstwa.

Podając ten opis pisma amerykańskie zaznaczają, że Giovanni ze Zbyszkiem nie stanowili dobranej pary. Pierwszy górował nad drugim młodzieńczym wiekiem, większą wagą i wyższym wzrostem, które dopomogły mu do zwycięstwa.

Szteker wycofuje się z areny?

Warszawską prasę sportową obiegła wiadomość, jakoby znany polski atleta, Teodor Szteker miał zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego. Podobno nawet nie zgłosił udziału w turnieju zapaśniczym, który rozpoczyna się 1 lutego br. w Cyrku warszawskim przy ul. Ordynackiej.

ŁYŻWIARSTWO.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski.

Dzisiaj, dnia 21 stycznia i jutro, dnia 22 stycznia będą się na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego zawody łyżwiarskie o Mistrzostwo Polski Związku Łyżwiarskiego oraz Ogólnopolskie zawody juniorów w jeździe szybkiej — sztucznej i sztucznej parami (pań i panów).

W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych zostaną zawody te przesunięte na 28 i 29 stycznia b. r.

Program zawodów: Dzień pierwszy: (sobota): 1) Zawody juniorów w jeździe szybkiej, meta 500 mtr. 2) Zawody o mistrz. PZŁ., meta 500 mtr. 3) Zawody o mistrz. PZŁ., meta 5000 mtr. 4) Zawody juniorów w jeździe szybkiej, meta 5000 mtr.

Dzień drugi: (niedziela): 1) Zawody o mistrz. PZŁ., jazda szybka, meta 1500 mtr. 2) Zawody o mistrz. PZŁ., jazda szybka, meta 10 000 mtr. 3) Zawody w jeździe sztucznej juniorów — ćwiczenia obowiązkowe, 4) Zawody o mistrz. PZŁ., jazda sztuczna panów — ćwiczenia obowiązkowe. 5) Zawody juniorów, jazda sztuczna — ćwiczenia popisowe. 6) Zawody o mistrz. PZŁ., jazda sztuczna panów — ćwiczenia popisowe. 7) Zawody juniorów w jeździe sztucznej parami. 8) Zawody o mistrz. PZŁ. w jeździe sztucznej parami.

OSTATNIE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Finlandja wysyła na Zimowe Igrzyska w St. Moritz sześciu łyżwiarzy: Thunberga, Blomquist'a, Backmanna'a Priman'a, Skuttnabb'a i Ovasko, z których Thunberg, Skuttnabb i Backmann wezmą udział w zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata w Davos w dniach 3—5 lutego b. r.

Por. Ottokar Nemecky został wyznaczony na kierownika czechosłowackiej wojskowej patroli narciarskiej na Zimową Olimpjadę.

16 kwietnia br. na torze Indianapolis odbędzie się wielki 24 godzinny wyścig automobilowy, do którego staną: rekordzista świata major Segrave i Weymann na maszynie Hispano Luiza oraz Lockard i Anderson na wozie „Stutz".

Paolino zwycięża dalej w Ameryce; ostatnio uległ mu w Bostonie Keeley przez techniczne k. o. w drugiej rundzie.

Rekord świata w skoku w dal ustanowił Aktinson na mistrzostwach Natalu (Południ. Afryka) skacząc 8.04 metrów; dotychczasowy uznany rekord należał do murzyna Hubbarda i wynosił 7,89 m.

25 000 marek za 2½ minuty walki bokserskiej Shmelling — Bonaglia, zainkasował Bülow, menager zwycięskiego Shmellinga!

Szwajcar Bruno Trojani skoczył 72 m na drugim konkursie skoków narciarskich ub. niedzieli w Pontresina. W konkursie 5 m. wzięli również udział narciarze niemieccy, osięgając doskonałe wyniki, a mian.: I. m. zdobył Recknagel (nota 17,499, skoki 63.65,65 m.); H. Kratzer (nota 17,041, skoki 62,63½,61 m.); III. Hailer (nota 16,434, skoki 57,64.60 m.).

Kiralyi, znakomity lekkoatleta węgierski, mistrz w biegach, wycofuje się nieodwołalnie w tym roku po sezonie lekkoatletycznym z czynnego życia sportowego.

Życie Gospodarcze

Komunikat Izby Przemysł.-Handlowej w Poznaniu

Przed wejściem w życie dekretu o inspekcji pracy.

W końcu bież. mies. wejdzie w życie dekret o inspekcji pracy, ogłoszony w Dzienniku Ustaw w dniu 30 lipca ubiegłego roku. Ponieważ dekret ten zawiera szereg norm prawnych, nastręczających obawy co do skutków ujemnych, jakieby niewątpliwie wywołały dla życia gospodarczego, Komisja Połączona Izb Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zajmowała się na ostatniem swem posiedzeniu ustaleniem postulatów Izby, odnośnie do rozporządzeń wykonawczych do dekretu o inspekcji pracy.

Ponieważ przy wszystkich kwestjonowanych artykułach omawianego dekretu znajdują się klauzule umożliwiające złagodzenie skutków dekretu, Izba wyraziła mniemanie, że należy 1) ograniczyć zakres działania inspektoratów obwodowych i okręgowych do ram, w których działalność ta jest niezbędna, 2) powołać do życia w całej rozciągłości ciała doradcze, złożone z przedstawicieli kół społecznych i gospodarczych przy wszystkich instancjach inspekcji, 3) wreszcie, że nie należy wprowadzić w życie postanowienia o tak zwanych asystentach inspekcyjnych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu o projekcie ożywienia ruchu budowlanego.

W dn. 10 bm. na posiedzeniu Komisji Połączonej Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu omówiona została między innemi sprawa projektowanego przez Pana Ministra Robót Publicznych ożywienia ruchu budowlanego przy pomocy nałożenia na właścicieli nieruchomości podatku 28-procentowego. Po bardzo dokładnem rozpatrzeniu zagadnienia, Izba uznała podatek ten za niewykonalny i postanowiła przedstawić Rządowi konieczność dostosowania polityki budowlanej do zaleceń misji prof. Kemmerera.

Jak wiadomo, eksperci amerykańscy zalecają jaknajrychlejsze zarzucenie wszelkich ograniczeń, któreby stopniowo, lecz stanowczo realizowane, stworzyło zachętę do inwestowania kapitałów w nieruchomościach.

O nieograniczanie przemysłu ekspedycyjnego i przewozowego świadczeniami na rzecz wojska.

Niedawno temu ukazały się dwa dekrety o świadczeniach na rzecz wojska: jeden dekret odnosi się do czasów pokoju, drugi do czasów wojny. Ponieważ obydwu dekretom podlega przemysł ekspedycyjno-przewozowy, zachodzi obawa zbytniego skrępowania wolności ruchu wymienionych przemysłów, któreby ujemnie się odbiło na całokształcie życia gospodarczego ze względu na to, że spedytorstwo i przewoźnictwo służą prawie wszystkim branżom przemysłu i handlu.

Wobec niewspółmierności zysków i strat, któreby dekrety te wywołały dla Państwa, Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystąpiła do Rządu z wnioskiem o ich złagodzenie w odniesieniu do czasów wojennych oraz o ich zniesienie w czasie pokoju odnośnie do przemysłu ekspedycyjno-przewozowego.

O wydanie ogólno-polskiej ustawy o komisie i o spedycji.

Różnorodność polskiego ustawodawstwa handlowego poważnie stoi na przeszkodzie rozwojowi handlu śródkrajowego. Kupiec nie może znać praktycznie 4-rech kodeksów handlowych, mianowicie niemieckiego, austrjackiego, napoleońskiego i rosyjskiego; między wymienionymi kodeksami zachodzą nieraz tak w zasadach, jak i w szczegółach sprzeczności, w których nawet rutynowanym prawnikom trudno się zorjentować.

Najdotkliwiej odczuwają brak jednolitej ustawy handlowej te zawody, które z natury interesu muszą operować na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, to jest komisjoner i ekspedytor.

Ponieważ częściowo ujednostajnienie prawa handlowego ma już swoje precedensy, przeto Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwróciła się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem, aby zechciał dać inicjatywę ustawodawczą w kierunku ujednostajnienia przepisów prawnych, dotyczących interesu komisowego i interesu ekspedycyjnego.

Te dwa działy prawa handlowego dadzą się ujednostajnić bez wstrząśnień struktury gospodarczej i handlowej Polski, albowiem na połaciach jedenastu województw — z ogólnej liczby 17 — obowiązują w tej materji przepisy oparte mniejwięcej na tej samej strukturze prawnej, cechującej ustawodawstwo niemieckie i austrjackie.

Izba zakomunikowała Panu Ministrowi gotowość opracowania odnośnych projektów.

Stosunki prywatno-prawne żeglugi i spławów na polskich wodach śródziemnych.

Rzeczpospolita Polska posiada ponad 16 tysięcy kilometrów dróg wodnych, z czego połowa jest dostępna dla żeglugi parowej; nadto posiada Polska 4 kanały o długości 264 kilometrów.

Bardzo wiele dróg wodnych polskich przepływa terytorja kilku dzielnic, a wśród nich Wisła, spławna na przestrzeni 900 kilometrów przepływa przez trzy dzielnice.

Stosunki dotyczące strony publiczno-prawnej wód polskich zostały uregulowane przez ustawodawstwo polskie w sposób jednolity dla całego obszaru Państwa, natomiast w dziedzinie stosunków prywatno-prawnych, dotyczących żeglugi i spławów na wodach śródziemnych panuje różnorodność postanowień prawnych, gdyż w każdym byłym zaborze stosuje się w obecnej dobie przepisy tych ustaw, które odziedziczyliśmy po zaborcach.

Jednolite postanowienia prawne są pierwszym warunkiem rozwoju stosunków gospodarczych (pewność obrotu), którego to warunku obecny stan ustawodawstwa nie realizuje. W zrozumieniu ważności reformy obecnych stosunków Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwróciła się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem, aby zechciał wziąć w swe ręce inicjatywę ustawodawczą w kierunku wydania ogólno-polskiej ustawy dot. stosunków prywatno-prawnych żeglugi i spławów na polskich wodach śródziemnych.

Rynek metali

W roku 1927 rynek metali przemysłowych kształtował się z powodu nadprodukcji przeważnie zniżkowo, dopiero w końcu r. ub. wzmocniły się c[illegible] na niektóre z nich.

W pa[illegible]rniku r. 1926 założony został wielki trust [illegible]dzi w Stanach Zjednoczonych „Copper Exporters Inc.", który ma za zadanie [illegible]pośrednio sprzedawać odbiorcom miedź [illegible]z swoje własne biura sprzedaży, organizo[illegible] w poszczególnych państwach. Lecz du[illegible] zapasy miedzi, które były w rękach handlu [illegible]watnego nie pozwoliły zarządowi trustu [illegible]zymać cen na wyznaczonym przez niego poziomie. Dopiero na początku listopada r. ub. [illegible]dy zapasy miedzi w Londynie zmniejszyły [illegible] o 50 proc., nastąpiła zwyżka ceny miedzi [illegible]ynku londyńskim o 2½ funta na tonnie. Ceny miedzi za funt były w styczniu r. 1927 13,50, w połowie ub. r. obniżyły się do 13 cnt. a w listopadzie r. ub. podniosły się do 13,80 cnt. za 1 funt. Obecnie trust miedziany opanował już rynek i ceny miedzi będą utrzymane.

Z powodu nadprodukcji spadły ceny ołowiu bardzo znacznie i zbliżone są już do ceny przedwojennej z r. 1914 około 18,5 funta za tonnę. Z powodu spadku ceny niektóre kopalnie w Australji i Hiszpanji zawiesiły produkcję. Również z powodu nadprodukcji spadły ceny cynku, aczkolwiek nie tak mocno, jak ceny ołowiu, lecz już teraz ceny cynku są na tonnie tylko kilka funtów wyższe, aniżeli przed r. 1914, a rozpiętość cen pomiędzy ołowiem a cynkiem podniosła się z 4 do 6 funtów na tonnie w Londynie.

Połowę produkcji cynku dostarcza Ameryka Północna, resztę dostarczają przeważnie Anglja, Belgja, Niemcy i Polska, dlatego są trudniejsze warunki do stworzenia międzynarodowego syndykatu cynku, o który od czasu do czasu nawiązywane są rokowania. Ostatnie depesze donoszą, że znowu zostały w tym celu nawiązane rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu cynkowego, powyższych czterech państw europejskich.

Cyna, której handel i produkcja przeważnie jest na terenach imperjum brytyjskiego, miała konjunkturę dobrą, gdyż spekulacja podnosiła cenę do góry. Przed rokiem cena tejże doszła aż do 300 fun. za tonnę, podniosła się do 315 w pierwszych miesiącach r. ub., lecz następnie z powodu zmniejszonego zapotrzebowania Stanów Zjedn. obniżyła się w listopadzie do poziomu 258½ f. za tonnę. Obecnie kontrolowane zapasy jej zwiększyły się i wynoszą 15.800, kiedy w październiku r. 1927 wynosiły 15.000 tonn a w październiku r. 1926 — 15.200 tonn.

Ceny aluminjum trzymały się na poziomie jednakowym, gdyż cała wytwórczość jest zsyndykalizowana w Ameryce Północnej i w Europie. Obecnie, jak donoszą pisma zagraniczne, trust amerykański pobudował olbrzymie zakłady przemysłowe w celu otrzymywania aluminjum w Kanadzie, co spowodowało zwiększenie produkcji amerykańskiej, i z tego powodu zarząd trustu zaczyna sprzedawać aluminjum w Europie po cenach dumpingowych, a rów[illegible]ż obniżył ceny i na rynku wewnętrznym własnym. To może być powodem walki pomiędzy syndykatami europejskiemi a trustem amerykańskim.

Z drugiej strony przewidują, że obniżenie ceny aluminjum spowoduje zwiększone tegoż zużycie dla przemysłu automobilowego, k[illegible]ry zastąpi niektóre części żelazne temiż z aluminjum.

N.

Rządy wobec wystaw

Chociaż typ wystaw przemysłowych zaczyna się krystalizować dopiero pod koniec XVIII wieku, próby ich urządzenia zanotowano już o trzy wieki przedtem.

Dopiero w roku 1798 odbyła się w Paryżu, na Polu Marsowem, pierwsza wystawa krajowa francuska, inne w następnych latach 1834, 1839, 1844 i 1849.

Koszta wspomnianych wystaw krajowych spadały — rzecz jasna — w znacznym stopniu, a w niektórych wypadkach wyłącznie, na rząd francuski, który — wprowadzając do tych przedsięwzięć pierwiastek polityczny — angażował się równocześnie w ponoszeniu ciężarów.

Sumy, przeznaczone w pierwszej połowie XIX wieku przez rządy na organizację wystaw, nie wytrzymują porównania z ogromnemi subwencjami, dosięgającemi kilku, a nawet kilkunastu miljonów, jakie uchwalały parlamenty francuskie, angielskie, niemieckie i inne na wystawy drugiej połowy XIX i początku XX stulecia. Wydatków tych nie żałowano, gdyż uświadomienie i przekonanie co do olbrzymich korzyści, płynących zwłaszcza z wystaw światowych, było powszechne.

Na udział Austrji w Międzynarodowej Wystawie w Londynie w 1862 roku, uchwalił rząd początkowo 30,000 florenów, poczem podniósł tę sumę do 200,000 florenów.

Organizatorom *Wystawy Światowej w Chicago 1893 r.* udzielił Kongres Stanów Zjednoczonych subwencji w postaci 5.000.000 t. zw. Monet Kolumba (półdolarówek, bitych na pamiątkę Wystawy i zaopatrzonych w podobiznę odkrywcy Ameryki). Sprzedaż wspomnianych monet przyniosła Wystawie bezpośrednio około 2,400,000 dolarów.

Ogólny wydatek Rzeszy na rzecz oddziału niemieckiego na wystawie chicagowskiej wynosił 3,600,000 marek.

Rząd francuski przeznaczył na fundusz gwarancyjny światowej wystawy paryskiej w roku 1889 sumę 17.000.000 franków. Miasto Paryż stawiło do dyspozycji 8.000 franków.

Nadwyżkę w dochodach kolei żelaznych francuskich podczas wystawy ocenia się na 70,000,000 franków. Dochody Republiki i miasta Paryża z ceł i podatków żywnościowych wzrosły w roku wystawy o prawie 65.000.000 franków w porównaniu z rokiem poprzednim. Nadwyżka w dochodach teatrów paryskich i innych przedsiębiorstw rozrywkowych wynosiła w przybliżeniu 11.000,000 franków.

Eksport Francji wzrósł przez Wystawę Światową 1889 z 3.200 miljonów franków w roku 1888 na 3.700 miljonów w roku 1890. W roku 1891 wzrost spadł do 3.500 miljonów.

Budżet światowej wystawy paryskiej z 1900 roku zamykał się po obu stronach sumą 117 miljonów franków. Państwo udzieliło subwencji w wysokości 20.000.000 franków.

Gdy się weźmie pod uwagę pewne tylko pozycje, które mogą służyć za miarę wartości wystawy światowej z r. 1900, znajduję nadwyżkę w dochodach, w ogólnej sumie 762,250,000 franków.

Na rzecz Wystawy Światowej w St. Louis w 1904, przyznano organizatorom subwencję w wysokości 9.600.000 dolarów, ponieważ suma 15,000,000 dolarów, którą dysponowali, okazała się niewystarczającą.

Ogólny więc wydatek Stanów Zjednoczonych na rzecz wystawy wynosił 7,000,000 dolarów (subwencja i wystawa rządowa) plus pożyczka w wysokości 4,600,000 dolarów, którą zwrócono skarbowi jeszcze przed końcem wystawy.

Ogólna suma subwencji na urządzenie oddziału niemieckiego na wystawie w Stanach Zjednoczonych wynosiła 3.500,000 marek. Po zakończeniu wystawy do sumy tej musiano dodać jeszcze około 50.000 marek, gdyż budżet Komisarjatu niemieckiego został przekroczony.

W związku z wystawą w Düsseldorfie w 1902 roku, pruska Izba poselska na posiedzeniu plenarnem z dnia 5 marca 1900 r. uchwaliła 1,618.000 marek na połączenie kolejowe terenu wystawy z głównym dworcem w Düsseldorfie.

Wielką wystawę, która ma zadokumentować znaczenie prowincji śląskiej i jej stolicy projektuje Wrocław na r. 1929. Dotychczasowy kosztorys dosięga 7.000.000 marek, z czego 2,000.000 marek miałoby dać miasto Wrocław, resztę pokryłaby Rzesza, państwo i prowincja śląska.

Wiadomości urzędowe

SPRAWA WYKUPU MASZYN TYTUNIOWYCH.

W nr. 117 Dzien. Ust. R. P. z dn. 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 28 grudnia 1927 r. w sprawie wykupu maszyn, narzędzi, materjałów i fabrykatów tytuniowych. Mocą rozporządzenia, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, fabrykanci wyrobów tytuniowych, w których posiadaniu znajdują się maszyny, narzędzia i materjały, służące bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytuniowych, obowiązani są w terminie do dn. 31 marca 1928 r. przedmioty te wywieźć zagranicę lub sprzedać skarbowi państwa w drodze dobrowolnego porozumienia się, względnie, o ile są w posiadaniu ważnej koncesji na sprzedaż wyrobów tytuniowych, odsprzedać je na miejscu.

POGORSZENIE SIĘ BILANSU HANDLOWEGO.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy na grudzień 1927 roku przedstawia się, jak następuje: przywieziono ogó[illegible] 413,847 tonn wartości 275,896,000 zł, wywieziono zaś 1,663,684 tonn wartości 215,433,000 zł. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu w[illegible]osi 160,658,000 fr. złotych, wartość wywozu zaś 125.478,000 fr. złotych. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60,463,000 zł, czyli 35,180,000 fr. złotych.

W porównaniu z poprzednim miesiącem wartość przywozu zwiększyła się o 5.077,000 fr. złotych, wartość wywozu zmniejszyła się o 7,986,000 fr. złotych.

W przywozie największy wzrost wykazują surowce i wytwory przemysłu metalowego i maszynowego, zmniejszenie nastąpiło w artykułach spożywczych. W wywozie zmniejszenie zaznaczyło się dla artykułów spożywczych, oraz dla zwierząt. Zwiększeniu uległy: produkty zwierzęce, w szczególności skóry i futra surowe, materjały i wyroby drzewne, oraz materjały i wyroby włókniste.

Rolnictwo

POLSKI HANDEL ZBOŻEM Z ZAGRANICĄ.

Podług ogłoszonych danych statystycznych w m. listopadzie przywóz i wywóz zboża i mąki kształtował się w sposób następujący:

	Przywóz	Wywóz
pszenica	14,438 tonn	300
żyto	901 tonn	1,353
jęczmień	75 tonn	6,517
owies	2,684 tonn	342
mąka pszenna	1,214 tonn	104

Natomiast w ciągu jedenastu miesięcy roku 1927 wywieziono pszenicy 6,139 tonn, żyta 1,798 tonn, jęczmienia 55,487 tonn, owsa 7.012 tonny, mąki pszennej 774 tonny i mączki żytniej 266 tonn.

N.

SYTUACJA RYNKOWA W BRANŻY NAWOZOWEJ.

Zapotrzebowanie na nawozy, zwłaszcza azotowe, bardzo duże. W stosunku do stycznia roku zeszłego fabryki posiadają zamówienia o 120 proc. większe. Silny popyt na saletrę chorzowską „Nitrofos" jest spowodowany niską jej ceną, oraz na kainit z racji kredytowego przewozu.

CŁO WYWOZOWE OD BURAKÓW CUKROWYCH.

W Dzienniku Ustaw nr. 116, poz. 989 ukazało się rozporządzenie międzyministerjalne, ustanawiające cło wywozowe od buraków cukrowych w wysokości 2 zł od 100 kg. Rozporządzenie weszło w życie dnia 3 stycznia 1928 roku. Od buraków cukrowych załadowanych na obszarze celnym Rzplitej Polskiej na wagon do wywozu zagranicę najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia, cło wywozowe będzie pobierane w ciągu 20 dni po dniu wejścia w życie rozporządzenia.

GORZELNIE ROLNE.

W dniu 13 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa międzyministerjalna konferencja w sprawie ustalenia minimum obszaru rolnego, na którym opłaciłoby się utrzymanie gorzelni o kontyngencie conajmniej 400 hektolitrów spirytusu rocznie.

Zdania co do tego minimalnego obszaru są bardzo podzielone.

NABIAŁ.

Warszawa. Komisja Cennikowa Stowarzyszeń i Związków branży maślarskiej i jajczarskiej stwierdziła następujące ceny detaliczne, obowiązujące od dnia 16 stycznia 1928 r. aż do odwołania: masło wyborowe luksusowe I. gat. 6,20 (dotych. 5.40), — osełkowe 4,40 (dot. 4,60). Mleczarskie 5.60 (dotych. 5,90), — mleczarskie solone 5.30 (dotych. 4.40), — osełkowe 4,40 (dotych. 4.60). Mleko surowe pełne 44 za litr, — sterylizowane butelka ca 400 gr. 47, śmietana 25 proc. tłuszczu 3,60 za kg., ser biały twarogowy 2,00 za kg., — śmietankowy pełny 4,20 za kg., — śmietankowy II. gat. 3.00 za kg., — holenderski krajowy II. gat. 2,80 za kg., litewski I. gat. 5,20 za kg., — szwajcarski krajowy 5,20 za kg., — tylżycki I. gat. 5.20 za kg., II. gat. 4,20 za kg. Tendencja dla masła i twarogu zniżkowa, ser bez zmiany.

Bydgoszcz. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 kg. w zł. Masło deserowe 5.90, do potraw 5,60—5,80. Ser Tylżycki i Lembertowski pełnotłusty 4 (4.40). Ser Tylżycki i Lembertowski półtłusty 3.20. Ser „Allgau" 3.20, „Romadour" pełnotłusty 4,20, — półtłusty 3.20. Twaróg 0,84 Tendencja na masło i sery cokolwiek słabsza.

Przemysł i Handel

ZAKUP LISTÓW POZNAŃSKIEGO ZIEMSTWA KREDYTOWEGO.

Przed kilkunastu dniami pojawiła się w prasie wiadomość o zakupach papierów długoterminowego kredytu rolnego na rachunek Państwowego Funduszu Kredytowego.

Jak się dzisiaj z autentycznego źródła dowiadujemy, Bank Polski, jako wykonawca programu Państwowego Funduszu Kredytowego, przystępuje do jego realizacji i podwyższa pierwotne polecenie zakupu dol.: 1.000.000. nominalnej wartości *8-proc. dolarowych listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego* na sumę dol.: 2,000,000, powierzając zakup tychże listów bankom.

UZGODNIONY PROJEKT KWALIFIKOWANEGO WYWOZU JAJ.

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się konferencja ekspertów w dziale eksportu jaj, na której reprezentowane były współdzielnie producentów i indywidualne firmy handlowe. Przedmiotem konferencji był wypracowany przez Min. Przemysłu i Handlu projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. normującego wywóz jaj z Polski. Zasadnicze postanowienia rozporządzenia ograniczają możność handlu wywozowego tylko do firm, które zostaną zarejestrowane. Rejestr prowadzić mają władze II instancji, centralny rejestr Min. Przem. i Handlu. Przedsiębiorstwa eksportowe obowiązane będą przerabiać towar we własnych odpowiednich magazynach, oraz wysyłać pod własną firmą. Wywóz jaj przez osoby nieuprawnione, traktowany będzie jako przemytnictwo. Konferencja jednogłośnie uznała projekt jako trafny, odpowiadający interesowi zainteresowanych sfer gospodarczych i zgodny z interesem państwa, wyrażając podziękowanie p. ministrowi Przem. i Handlu i p. min. Rolnictwa za uwzględnienie postulatów, które przez sfery handlowe zostały podniesione.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWIĘKSZENIA KONSUMCJI PRZEMYSŁOWEJ CUKRU.

W tych dniach na posiedzeniu komisji ankietowej omawiano sprawę zwiększenia konsumcji przemysłowej cukru, szczególniej przez fabryki wyrobów i przetworów owocowych wysunięto między innemi następujące wnioski: 1) sprawę otrzymywania cukru na kredyt dłuższy, wobec istniejących obecnie norm zapłaty gotówkowej, co przy obrocie takim towarem jak przetwory owocowe, który wymaga kredytów i dłuższego okresu obiegowego, jest rzeczą konieczną, 2) podkreślano konieczność wprowadzenia z powrotem konsumcji marmolady w wojsku, która w obecnych warunkach może być artykułem pierwszorzędnej jakości, zawierającym 50 proc. cukru o masowym zbycie; może to być również czynnikiem propagandowym, gdyż żołnierze po powrocie do domów przyczynią się do dalszej konsumcji przetworów owocowych.

SZKOŁA PRAC BETONOWYCH.

Wzorem r. ub. spółka Centrocement w dniach najbliższych organizuje w dziale budownictwa ogniotrwałego fachowe kursa dokształcające. Kursy te mają na celu zapoznanie pracowników przemysłu betoniarskiego z najracjonalniejszem i najcelowszem przygotowaniem zasadniczych surowców, wyszkoleniem w wyrobie najrozmaitszych przedmiotów budowlanych, oraz udzielenie wskazówek co do prawidłowego stawiania z betonu zespołów budowlanych, jak miejskich tak i wiejskich. — Otwarcie kursów nastąpi dnia 23 b. m. o godz. 2-ej popoł. w lokalu spółki Centrocement, Moniuszki 1 a.

Zagranica

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ WE FRANCJI.

Wskutek przeprowadzenia stabilizacji franka francuskiego, nastąpiło na rynku dość duże odprężenie, tak że weksle były przyjmowane na rynku prywatnym przy oprocentowaniu 4 w stosunku rocznym. Od dłuższego już czasu Bank Francuski nosił się z zamiarem obniżenia urzędowo stopy procentowej, którego też dokonał z dniem dzisiejszym, obniżając dyskonto z 4 na 3 i pół proc. w stosunku rocznym.

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ ROPY.

Według prowizorycznych danych wynosiła światowa produkcja ropy w r. 1927 — 1.234.680,000 baryłek, podczas gdy w r. 1926 1.095.934,000 baryłek, wzrosła więc w ciągu ubiegłego roku o 138,746.000 baryłek. W światowej wytwórczości ropy na pierwszem miejscu stoi Ameryka (1.057.410,000 baryłek), na drugiem Europa (103,470.000 baryłek), następnie Azja (71.700,000 baryłek), wreszcie Afryka (1.250.000 baryłek). Wytwórczość ropy w Polsce wyrażała się w r. 1927 ilością 5.250,000 baryłek, podczas gdy w 1926 wynosiła ona 5,844.000 baryłek. Produkcja ropy polskiej wynosi 0,4 proc. całej wytwórczości światowej.

ZAKUP WĘGLA PRZEZ SZWEDZKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

Zarząd szwedzkich kolei państwowych zakupił dla Sztokholmu polski węgiel kamienny z kopalni „Progress" po cenie 18 sh. 2½ d. za 1000 klg., dla Göteborga i Malmö węgiel angielski, gatunku Northumberland marki Bromhill tonn 4000 (tonna — 1.016 kg.) po cenie 16 sh. 6 d. za tonnę i 400 tonn po 16 sh 7 d. za tonnę, dla Malmö 2000 tonn po 16 sh. 9 d., 2000 tonn po 16 sh. 10 d. i 3000 tonn po 16 sh. 11 d. za tonnę.

Ogółem zakupiły koleje szwedzkie 25,000 tonn węgla.

Tajemnica drożyzny mięsa

Jedno z warszawskich pism podaje, iż minister przemysłu i handlu zaprosił przedstawicieli pewnych pism na specjalną konferencję w sprawie nieuzasadnionej drożyzny mięsa.

Na konferencji tej pan minister przemysłu i handlu przytoczył porównanie cen, poszczególnych artykułów w różnych miastach i z porównania tego wynika, że różnice dochodzą do nieprawdopodobnych wprost wysokości.

Wśród powyższych porównań najjaskrawsze było zestawienie ceny mięsa wołowego w Łucku — zł 1.70 z ceną w Warszawie — zł 3.40.

Na podstawie informacyj fachowych, sprawa przedstawia się następująco:

W Łucku, jak i wogóle we wszystkich miastach kresów wschodnich żydzi stanowią główną część ludności miejskiej, a ponieważ jadają oni tylko mięso „koszerne" (przednie) więc mięso zadnie — „trefne" jest bardzo tanie bo mało jest na nie nabywców. Jednakże kiedy się zjawi kupiec zamiejscowy dla zakupów hurtowych to musi za to samo mięso zapłacić drożej 1.80—1.90 zł.

Chcąc wywieźć z Łucka, jak zresztą z każdego innego miasta, zakupione mięso trzeba otrzymać z urzędu powiatowego tak zwane „świadectwo lekarskie", które kosztuje mniej więcej zł 5 — gdyż wydający świadectwo ma prawo żądania zwrotu kosztów przejazdu na miejsce oględzin.

Mięso do Warszawy z Łucka trzeba przewieźć koleją i oczywiście pociągiem pośpiesznym, bo jest to artykuł szybko ulegający zepsuciu. Koleje mają specjalne taryfy ulgowe dla artykułów niezbędnej potrzeby wymagających szybkiego przewozu, naprz. dla mleka. Mięso jednak płaci taką samą taryfę jak sukno co wynosi z Łucka do Warszawy zł 10 za tak zwaną ćwierć (50 klg.). Gdy mięso wreszcie przybędzie do Warszawy nie wolno go zabrać z wagonu bez poświadczenia lekarza dyżurnego na kolei.

I po załatwieniu tej formalności niewolno rzeźnikowi zabrać mięsa do sklepu, czy składu swojego, a musi je zawieźć do rzeźni celem „ostemplowania". Przedewszystkiem jednak musi wyładować je z wagonu, czego znów nie może zrobić sam, ani przy pomocy swojego pracownika. Po zapłaceniu więc za wyładunek 1 zł i 3 zł za przewóz do rzeźni musi znów dostarczyć mięso do oględzin sanitarnych, a czynność ta jest znowu monopolem tragarzy ze związku klasowego, którzy pobierają za to po zł 3 od ćwierci. Coś musi zarobić też i magistrat, który zadawalnia się również 3 złotymi. Czynność ważenia mięsa w rzeźni jest tak ważnym ceremonjałem, że niemożna jej dokonać bez „pisarza", którego „taksa" niepodlegająca żadnej dyskusji wynosi zł 2,50. Jest jeszcze tak zwany „obszlag" i „manco" równające się wartości 5 klgr. mięsa.

Po doliczeniu tych wszystkich opłat „tanie mięso z Łucka" kosztuje już zł 2.50 za kilo bez kosztów podróży, handlowych, podatku i zysku hurtownika oraz detalisty. Nic dziwnego więc, że konsumenci za to samo mięso płacą w Warszawie zł 3.40. Warunkiem skasowania tej jaskrawej różnicy cen jest więc przedewszystkiem to, żeby władze państwowe nie traktowały mięsa jako artykułu luksusowego, jak sukno, a władze miejskie, jako korzystnej okazji powiększenia dochodów kasy miejskiej, i żeby ukrócono te niesłychane „monopole", haracze związków klasowych.

Widzimy wobec tego, że napady pewnych sfer na wygórowane ceny mięsa nie mają swego uzasadnienia. (r.)

Egzaminy kolejarzy dawniej a dziś

(op) Nawiązując do wystąpienia Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców do Ministerstwa Komunikacji w sprawie egzaminów służbowych w Dyrekcji Kolei Poznańskiej zamieszczonego w nr. 31 „Kolejowca Polskiego" w rubryce, dział urzędowy, pragniemy kwestję egzaminów na asystenta i adjunkta w tej Dyrekcji rozpatrzeć w szczegółach, oraz podać rzeczowej krytyce sam sposób egzaminowania (stawiania pytań) przez niektórych członków komisji. Pozwolimy sobie na wstępie przeciwstawić obecnemu sposobowi egzaminowania — sposób egzaminowania tych kategoryj służby z czasów zaborczych.

Według przepisów personalnych § 6 (ls), strona 101 dotychczas przez Ministerstwo Komunikacji niezmienionych ani niezniesionych składała się komisja egzaminacyjna dawniej z 3 członków, a mianowicie: jednego wyższego technicz. urzędnika, jako przewodnicz., jednego kontrolera ruchu wzgl. zawiadowcy stacji oraz jednego inspektora przewozu. Przy ustnym egzaminie pytał kontroler ruchu z części ruchowej, wagonowej i z urządzeń do zabezpieczenia ruchu pociągów, zaś inspektor przeważnie egzaminował z przewozu, taryfy i kasowości. Piśmienny egzamin obejmował albo część ruchową, albo przewozową względnie obie części złączone. Tak było dawniej. — A dziś? Jakkolwiek przepisy się nie zmieniły to jednak przeprowadzono wiele zmian dla personalu niekorzystnych. Przypomnieć tu należy, chociażby tylko rozłożenie egzaminów na więcej dni i potrójne powiększenie komisji. Chodzi nam jednakowoż o sam sposób egzaminowania z urządzeń do zabezpieczenia ruchu pociągów. Podczas gdy dawniej egzaminował z tej części kontroler ruchu, dziś zasiada w komisji specjalista z tego działu służby, inżynier dyplomowany, którego pytania pomijają zupełnie dotyczące przepisy, a idą w tym kierunku, czy kandydat zna wszystkie znaki techniczne na planie sytuacyjnym czy potrafi zorjentować się na planie, w którym kierunku linji jest spad, a w którym zniesienie, czy wreszcie potrafi na podstawie planu stwierdzić, które wjazdy i wyjazdy są możliwe, jeżeli np. na średniej stacji jest wjazd C2 itp. Są to pytania wybitnie techniczne i mogą mieć zastosowanie przy egzaminie na technika wzgl. zawiadowcę odcinka drogowego, lecz nie można wymagać, aby ze znakami technicznemi zaznajomiony był urzędnik nietechniczny, tembardziej, że przepis, który znaki te zawiera jest dla urzędników z linji i ze stacji częstokroć bez stawideł, niedostępny.

Gdzie więc ma się kandydat tych znaków nauczyć jeżeli u niego nie ma stawidła? Przepisy personalne § 31 (4) strona 116/117 mówi wyraźnie, że kandydat ma udowodnić znajomość przepisów stawidłowych i blokowych, które nota bene o znakach technicznych wyrażonych na planach sytuacyjnych nic nie zawierają. Urzędnik nietechniczny nie może przeto nauczyć się dokładnie znaków technicznych chociażby nauczył się wymienionych przepisów na pamięć i gruntownie przestudjował podręcznik wydany przez inż. Wołkowa pt.: „Nauka o zabezpieczeniu ruchu pociągów". Dla urzędnika nietechnicznego bezsprzecznie ważniejszą jest z tej dziedziny służby znajomość obsługi tych urządzeń, postępowania przy zachodzących przeszkodach, niż znajomość znaków technicznych na planach, które w służbie praktycznej nie mają żadnego dla niego znaczenia. Stronę tę pomija się jednak przy egzaminie zupełnie. Należy bez jakichkolwiek animozyj i uprzedzeń stwierdzić, że żądania wyżej wspomnianego członka komisji idą stanowczo za daleko. Powiedzieć to musi każdy bezstronny obserwator, a nadto zdanie to podzielają wszyscy inni członkowie komisji. Wynik egzaminu jest prawie zawsze niedostateczny. Wobec takiego stanu rzeczy nie można się dziwić, jeżeli dzisiaj egzamin ten, a w szczególności pytania, dotyczące urządzeń ochronnych są postrachem dla kandydatów. Jeżeli już wspomniany członek komisji nie zmieni swego zapatrywania wzgl. nie zostanie do tego zmuszony, może nastąpić okres taki, że nikt się do egzaminu zgłaszać nie będzie. Słuszne jest stanowisko kandydatów, którzy twierdzą, że przy egzaminie wymagać należy, tylko znajomości z przedmiotów tych, które wyszczególnione są w przepisach. Posuwanie się członka komisji poza granice przepisów może mieć zastosowanie tylko wtenczas, o ile nie dzieje się to z wyraźną krzywdą dla zainteresowanych. Sprawę tę przedstawiono Panu Prezesowi Dyrekcji, jak również Przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej, niestety interwencje i zabiegi nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Może jednak te kilka uwag skłoni Ministerstwo Komunikacji do zainteresowania się tą sprawą.

Z wydawnictw ekonomicznych

GAZETA ROLNICZA.

Niezwykle bogaty i zaopatrzony w szereg interesujących prac wypuściła redakcja tygodnika pod powyższym tytułem zeszyt noworoczny jako okazowy z licznemi rycinami.

Na wstępie widzimy dużą pracę naczelnego redaktora Jana Lutosławskiego pod nagłówkiem „Dokąd idziemy", w którym poruszone są sprawy instruktorów, oddziaływania na drobnych rolników i kilka trafnych ogólnych uwag o obecnej sytuacji rolników. Pozatem mamy sprawozdanie z „Pierwszego międzynarodowego Kongresu Gleboznawczego w Waszyngtonie", który się odbył w miesiącu czerwcu i lipcu roku 1927, z odpowiedniemi rycinami napisane przez p. Sławomira Miklaszewskiego. p. J. Radomyjski, ogłasza pracę „Izby Rolnicze czy zrzeszenia dobrowolne, gdzie broni potrzeby organizowania Izb Rolniczych w innych dzielnicach państwa, a p. St. Jankowski pisze o „Roli instruktorów", a p. Jan Piebański o „Rentowności gospodarstw". W końcu są umieszczone prace p. A. Turnaua „Próby z nowemi systemami uprawy w Małopolsce", p. inż. Z. Golonki „Doświadczenia z uprawy kukurydzy", p. S. Watowski umieszcza artykuł Konie remontowe, widzimy dalej pracę o Stadninie w Dabrojewie" i kilka innych. Pozatem zwykłe działy spostrzeżeń i głosów z praktyki, kroniki i sprawozdania z posiedzeń i towarzystw rolniczych. Pł.

ROLNIK EKONOMISTA.

Wyszedł z druku Nr. 2 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. J. Gościckiego p. t. „Cła zbożowe" i d-ra W. Babińskiego — „Prowizorjum drzewne z Niemcami", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

SPAWANIE I CIĘCIE METALI.

Ukazał się nr. pierwszy miesięcznika p. t. „Spawanie i cięcie metali" organu związku Polskiego Przemysłu Acetylowego i Tlenowego. Na treść pierwszego zeszytu składa się: słowo wstępne, o zadaniach związku polskiego przemysłu acetylenowego i tlenowego, zadania kierownika spawalni, budowa wagonów osobowych spawanych, znaczenie spawania w przemyśle naftowym, spawanie w budownictwie żelaznym i t. d. Pięknie wydane i bogato ilustrowane czasopismo będzie bezsprzecznie b. pożytecznem w tej niezmiernie ważnej dziedzinie techniki przemysłowej.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY".

Wyszedł z druku zeszyt 2 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 b. m., zawierający następuj. treść: „Przegląd sytuacji" — H. T.; „Prowizoryczny układ handlowy z Łotwą" — T. Geppert; „Perspektywy rokowań gospodarczych polsko - niemieckich" —; „Stan traktatów handlowych Niemiec" — K.: „Rok 1927 w życiu gospodarczem Czechosłowacji" — A. Atlas; „Z położenia gospodarczego Rosji" — S. Skrzywan; „Czas pracy w niemieckim przemyśle żelaznym" — J. B.

Ponadto zeszyt zawiera następujące działy: Kronikę krajową i zagraniczną, rynek pieniężny i rynki towarowe.

Władzami przemysłowemi I-szej instancji są starostowie

Poznańska Izba Rzemieślnicza wyjaśnia że władzami przemysłowemi I instancji są zasadniczo pp. Starostowie. Prócz tego na ziemiach zachodnich w myśl art. 131 prawa przemysłowego Magistraty w miastach: Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu (a nie jak mylnie podano Leszno, Ostrów i Krotoszyn), które wydają orzeczenia i zarządzenia, czuwając nad przestrzeganiem ustawy, rozporządzeń i zarządzeń władz przemysłowych oraz przeprowadzają dochodzenie w sprawach przekroczeń i wymierzają kary.

Natomiast w innych miastach, a więc nie wyłączonych z powiatów i liczących ponad 10 000 mieszkańców w tym wypadku w obwodzie Poznańskiej Izby Rzemieślniczej w Krotoszynie — Lesznie i Ostrowie. Magistraty załatwiają tylko sprawy dot. zgłaszania przemysłu ze stałą siedzibą — sprawy wykazania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia przemysłu — sprawy wydawania kart rzemieślniczych — sprawy zatwierdzenia projektów urządzeń Zakładów Przemysłowych — sprawy dot. zaniechania prowadzenia przemysłu, zmiany lokalu, utworzenia filji — sprawy dot. zgłaszania prowadzenia przemysłu przez zastępcę — dzierżawcę na rachunek wdowy — małoletnich spadkobierców — na rachunek masy konkursowej lub spadkowej — sprawy prowadzenia rejestrów uprawnień i Zakładów Przemysłowych.

Zwracamy raz jeszcze uwagę, że celem zatwierdzenia statutów cechowych, należy je przesyłać do zatwierdzenia przez Starostwa, a w Poznaniu przez Magistrat, które to władze skierują przesłane statuty do właściwej władzy.

Izba prosi, wszystkie Cechy, aby na tej drodze załatwiano sprawy zatwierdzenia statutów, gdyż w ten sposób unikną Cechy straty czasu oraz zwrotu niezatwierdzonych statutów.

Emeryci zwyciężyli

W dn. 1 stycznia 1924 roku wysłano znaczną liczbę urzędników kolejowych na emeryturę, przyczem otrzymali oni dekrety na pełne uposażenie emerytalne po wysłużeniu 35 lat służby. Po dwóch latach jednak pojawił się nowy dekret ministerstwa, którym emeryci ci zostali zawiadomieni, że ponieważ do pełnej wysługi lat brakuje im od 1—4 lat, więc nadebrane pobory będą musieli zwrócić w ratach, co też bezpośrednio energicznie wyegzekwowano. Rekursy do ministerstwa o unieważnienie tych zarządzeń i wstrzymanie ściągania rat nie odniosły rezultatu. Nie pozostało więc nic innego, jak domagać się interwencji sądu. Skargę wniesioną w tej sprawie przez czterech emerytów: pp. Orzechowskiego, Myslaka, Orełowskiego i Lalika, popierał w Najwyższym Trybunale Administracyjnym adwokat warszawski Dr. Józef Sarapata.

Wyrok całkowicie po myśli emerytów zmusił Minsterstwo Kolei do wyrównania wspomnianym emerytom różnicy między poborami emerytalnemi a temi, które pobieraliby w czynnej służbie w ciągu lat brakujących im do pełnej wysługi, do zwrotu ściągniętych rat, oraz do uznania ich emerytami, którzy 35 lat wysłużyli w służbie państwowej.

Koszta procesu pokrył całkowicie Polski Związek Kolejowców, któremu za troskliwą obronę interesów swych członków należy się pełne uznanie.

Z Cechu Piekarzy w Poznaniu

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się kwartalne zebranie Cechu Piekarzy z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie; 2. Przemówienie cechmistrza do nowo-przyjętych uczniów; 3. Przyjmowanie nowych członków do Cechu; 4. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania kwartalnego; 5. Sprawozdanie ze stanu kasy cechowej, oraz cechowej kasy młodziowej; 6. Sprawa młodziowa i wybór komisji rewizyjnej; 7. Wybór Sądu Honorowego Cechu według § 48 stat.; 8. Wybór dwóch członków z plenum do wydziału spraw czeladniczych według § 38—39 stat.; 9. Sprawozdanie z zabawy karnawałowej; 10. Sprawa mechanizacji piekarń; 11. Wybór chorążego i jego zastępcy; 12. Wnioski Zarządu; 13. Wnioski Członków; 14. Wolne głosy; 15. Zamknięcie.

Nieobecność członka cechu bez uniewinnienia podlega grzywnie 5 zł.

Myśli

Wybrał Jerzy Gutsch

Nie jest prawdą, że tylko artysta lub uczony może pracować radośnie w poczuciu twórczego swojej pracy charakteru. Pierwiastek bowiem twórczy tkwi w każdej pracy i poczucie twórczości może być udziałem każdego, kto pracę swą pokocha i odnajdzie tkwiący w niej głęboki sens życia.

Z. Dębicki.

Są dwie potęgi, dwie moce zła i dobra, które zmagają się ze sobą o panowanie nad światem. Jedna — przez egoizm — szerzy ciemnotę i nędzę, druga — przez przyjaźń — szerzy wolność i siłę.

Edward Abramowski.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 21. 1. 1928.

Dzisiejsza giełda była więcej uspokojona od dnia wczorajszego i obroty były bardzo ograniczone.

Z papierów procentowych płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 92¾% (przy dewizie 8.90). Mniejszą ilość listów zbożowych handlowano po 25,40 za ctr. metr. przy braku zaofiarowania. Więcej materjału jest w 8% oblig. m. Poznania, które oddawano po 91½% w złocie. Za 5% poż. Konwers. płacono 65— 65½%

Akcje bankowe bez obrotów.

Wdziale akcji handlowo-przemysłowych doszło tylko do notowania Cegielskim po 49,—, Goplana pa 16,— i Unją po 21—20,— w płaceniu.

Tendencja: bez zmiany.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% Pożyczka konw. 65—65½% P; 8% oblig miasta Poznania 91% O 8% dolarowe listy Pozn. Z. Kredyt. 92¾% P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. 49,— P; Goplana I—II 16,— P; „Unja" (dawn. Ventzki) I em. 21,— — 20,— P.

Tendencja: Bez zmiany.

Notowania złotego

Poznań, 20. 1. 1928 r. wiecz. (PAT.) Londyn za 1 f. szterl. 43,50, Zurych za 100 zł 58,20, Berlin za 100 zł 46,775—47,175, wypłaty na Warszawe 46,975—47,175, na Katowice 46,925 47,125, Gdańsk za 100 zł 57,48—57,62, telegr. wypłaty na Warszawę 57,46—57,59, Wiedeń czeki 79,42—79,70, Praga za 100 zł 378,70.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowania w zł za	transakcja 20. 1.	transakcja 21. 1.	sprzedaż 20. 1.	sprzedaż 21. 1.	kupno 20. 1.	kupno 21. 1.
banknoty						
1 dol. ameryk.	—	—	—	—	—	—
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przekazy						
Belgja	—	—	—	—	—	—
Holandja	—	—	—	—	—	—
Londyn	43,46½	43,45	43,47½	43,55	43,37	43,34
Nowy Jork	8,90	—	8,92	—	8,88	—
Paryż	35,07	35,04	35,16	35,13	34,98	34,95
Praga	26,41½	26,41	26,48	26,46	26,35	26,3[illegible]
Szwajcarja	171,79	171,7	172,22	172,18	171,36	171,32
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	125,62	125,62	125,93	125,93	125,31	125,31
Włochy	47,20	—	47,32	—	47,08	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	20. 1.	21. 1.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	63,40-63,50	63,50—63,75
6% pożyczka dolarowa	—	—
5% pożyczka konwersyjna	66,75	66,75
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102	102
1 gram złota	—	5,9244 zł

Akcje	21. 1.	20. 1.
Bank Polski	163,00—162,75	163,50—166
Bank Dyskontowy	123	136
Bank Handlowy	—	125
Bank Zachodni	34	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	92	92,50
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	61,75-60,75	62,25-62,75
Częstocice	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	—	67,50
Firlej	—	54
Łazy	—	9,3
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	100-100,50	101
Nobel	41	41
Cegielski	—	—
Fitzner	—	—
Lilpop	—	41
Modrzejów	43-42	44—43,50
Norblin	—	—
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	83-83,50	83—84
Pocisk	—	—
Rudzki	49,50-50	—
Ursus	—	—
Zawiercie	—	—
Żyrardów	—	—
Haberbusz	—	—
Spies	155	—
Spirytus	—	—
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	—	—
Czersk	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	93	—
Majewski	—	—
Lombard	—	—
Grodzisk	—	—
Elektryczność	—	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	107	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Gosławice	—	—
Kijewski	—	—

Kursy arbitrażowe walut

któremi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalne ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na: Zurych	Londyn
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,99	155,89
Bukareszt	5,48	5,4[illegible]
Oslo	237,41	237,75
Helsingfors	22,49	22,45
Konstantynopol	4,62	4,63
Kopenhaga	238,88	238,80
Sofja	6,42	6,44

Ziemiopłody

Warszawa, 20. 1. Transakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej, za 100 kg. fr. stacja załad., w nawiasach fr. Warszawa, żyto kongresowe 669 g/l. (114) (40,25), — kongresowe 681 g/l. (116) (40,75), jęczmień kongres. brow. 661 g/l. (112) (41,50). Ceny orjentacyjne ustalone przez Komisję Notowań fr. Warszawa, — Pszenica 51,00—51,50, owies 37,00—38,00. mąka pszenna warsz., lubel i kresowa 4/0 A 82,00 do 85,00, mąka pszenna 4/0 74,00—77,00, mąka żytnia pytlowa 65 proc., 56,00—58,00, otręby żytnie 27,50—28,00, — pszenne 28,00—28,50. Ceny orjentacyjne rozumieją się za 100 kg. parytet. wagon Warszawa. Usposobienie spokojne. Obroty małe (120 tonn).



Korupcje i łapownictwo urzędników śledczych

Demaskuje reporter Wojnicz.

— Wysoki sądzie! Przedewszystkiem chcę omówić pewne sprawy związane z mojemi personaljami w związku z posunięciami obrony, które...

Przewodniczący: Zechce pan mówić o sprawie, gdyż personalje mnie nie interesują.

P. Wojnicz: A więc mówię o sprawie. — Sprawe niniejszą zawdzięczam pewnym stosunkom, pozwalającym mi na bliższe zapoznanie się z elementem, który z punktu widzenia obywatelskiego...

Przewodniczący: Pan jest powołany nie do wygłaszania przemówienia, lecz na świadka, prosze więc mówić rzeczowo o sprawie.

Jak Wojnicz zdobył informacje.

A więc zetknąłem się z tą sprawą, jako dziennikarz, chodziłem do Urzędu śledczego jako reporter, zbierając tam informacje dla redakcji. Poczynione wówczas obserwacje zrodziły liczne, we mnie podejrzenia. Z rozmów z wywiadowcami ustaliłem, że jedynem źródłem przereklamowanego powodzenia Urzędu śledczego jest kontakt ze złodziejami. Funkcjonarjusze licytowali się...

P. Wojnicz: Mogę stwierdzić, że Kurnatowski jest twórcą systemu korupcyjnego, przejętego po zaborze rosyjskim, bo mam wykaz wywiadowców z 1919 r., z którego wynika, że byli to wszystko dawni ajenci tajnej policji rosyjskiej.

Następnie p. Wojnicz powtarza znane już okoliczności u jubilera Kędzierskiego, który mówił świadkowi to samo, co zeznał przed sądem.

Dobiecki żądał okupów.

Co się tyczy osoby Dobieckiego, świadek powtarza opowiadania dyrektora Pustelnika Nargowskiego o samowolnem korzystaniu oskarżonego z toru kolejki, należącej do cegielni, oraz żale zasłyszane od złodzieja Kołonika. Kryminalista płakał przed p. Wojniczem, dowodził, że już przestał dawno kraść, bo mu rodzina przysyła pieniądze z Ameryki, a mimo to kom. Dobiecki go prześladuje i żąda okupów. P. Dobiecki miał mu nawet powiedzieć:

— Co mnie to wszystko obchodzi — kradnij, ale daj.

„Prowokator!"

Po zeznaniu zawodowca Gałeckiego, który ustalił, że musiał sprzedać dom w Wołominie, gdyż kom. Dobiecki go tam prześladował agentami. Sąd zarządził przerwę.

Zazwyczaj w przerwach nie dzieje się nic godnego uwagi, tym razem jednak zaszedł wypadek, wprowadzający nastrój podniecenia. Gdy p. Wojnicz przechodził w kuluarach obok b. aspiranta Bachracha, ten rzekł ironicznie:

— Prowokator.

— Coś pan powiedział, huknął p. Wojnicz groźnie.

— Powiedziałem prowokator, odpowiedział Bachrach.

— Powtórz no jeszcze raz.

— Prowokator, rzekł Bachrach głośniej.

— Może jeszcze raz powtórzysz?

— Powtórze, prowokator! zawołał zaczerwieniony przeciwnik już całkiem głośno.

W tej chwili rozległ się trzask policzka, wymierzonego p. Bachrachowi przez p. Wojnicza. Policja sporządziła protokół.

Co zeznają „grube ryby"?

W czasie drugiej części posiedzenia zeznawali: p. *Czyniowski,* komendant policji okręgu warszawskiego, nadkom. *Chełmicki,* p. *Borzęcki,* wiceprezydent miasta, b. inspektor a obecnie adwokat p. *Sonnenberg,* oraz szereg świadków obwodowych.

Pierwsi dwaj ustalili, że branie nagród za wykrycie przestępstw winno być uskuteczniane przez Komendę Główną. Urząd Śledczy jednak mógł tytułem awansu do rozrachowania pobierać od poszkodowanego pewne sumy na wyjątkowe koszty, jak np. wyjazdy zagranicę. Mogły w to wchodzić również pozycje na opłatę konfidentów. Sumy pobierane przez konfidentów były różne. Do specjalnie wysokich zaliczała się już suma 2,000 zł. pobrana przez jednego z nich za wskazanie miejsca pobytu bandyty Zielińskiego.

P. *Sonnenberg* dowodził w swem zeznaniu, że bezprawne przetrzymywanie przestępców w areszcie Urzędu Śledczego było niemożliwe, gdyż areszt znajdował się pod ścisłą kontrolą sędziego śledczego. Świadek wystawia Kurnatowskiemu i Dobieckiemu dobrą opinję jako fachowcom.

* * *

Warszawa, 22. 1. (tel. wł.). Kilkudniowy sensacyjny proces o nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym zakończył się dziś po południu. Przez salę rozpraw w ciągu kilku dni przesunęli się świadkowie, wśród których było wielu zawodowych złodziei i przestępców kryminalnych. Oskarżeni, b zastępca naczelnika urzędu śledczego, Kurnatowski, komisarz Dobiecki, oraz wywiadowcy Marczak, Rudkiewicz i Tyszczyński zostali uniewinnieni. Koszta postępowania w tej sprawie zaliczono na rachunek skarbu państwa. (St. Z.)

Zjazd Żołyniaków

Pracowników umysłowych.

W r. 1928 odbędzie się w Żołyni — pierwszy ogólny zjazd Żołyniaków pracowników umysłowych — celem wzajemnego zapoznania się i uczczenia miejscowości rodzinnej odpowiednim aktem pamiątkowym, jaki zostanie na Zjeździe uchwalony. Powiadamiając o tem, wszystkich interesowanych P.T. Rodaków i Rodaczki, Komitet Organizacyjny tego Zjazdu uprasza o podanie swego miejsca zamieszkania pod adresem: Komitet Zjazdu Żołyniaków — Żołynia — szkoła męska, celem udzielenia zainteresowanym w Zjeździe Rodakom szczegółowych informacyj. Za Komitet Zjazdu — ks. dr. Bronisław Karakulski.

Rozrzutne szafowanie pieniędzmi na Reichswehrę

Berlin, 20. 1. (PAT.) Dzisiejsza Die Welt am Abend występuje ostro przeciwko budżetowi Reichswehry, zarzucając rozrzutne szafowanie pieniędzmi państwa. Dziennik zestawia wydatki w Reichswehrze i wydatki policji na te same cele i dochodzi do wniosku, że gdyby zredukować wydatki w Reichswehrze w dziedzinie amunicji, umundurowania i wyżywienia do wysokości wydatków policji Rzeszy, to oszczędność ta przyniosłaby 55 miljonów rocznie.

Walki z powstańcami południowego Sudanu

Londyn, 21. 1. (tel. wł.). Z Chartum w Egipcie donoszą, iż przeciwko szczepowi Nuers w południowym Sudanie, którego członkowie przed niejakim czasem zamordowali kapitana angielskiego Fergussona i pewnego kupca greckiego, wysłana została ekspedycja karna. Przeciw wojowniczemu szczepowi wyruszyły 1 oddział wojsk lotniczych, 1 oddział, uzbrojony w karabiny maszynowe, 1 oddział wojsk technicznych, 2 oddziały korpusu wielbłądziego, oraz kilka oddziałów piechoty.

Po przybyciu wojsk wszystkie szczepy się poddały, za wyjątkiem 2 szczepów, szczepu Nuong i innego pokrewnego. Oba wrogie szczepy schroniły się z całym dobytkiem i z rodzinami na wyspy i na niedostępny teren bagnisty. Tutaj zostali osaczeni przez 3 kolumny wojsk angielskich.

Szczepy powstańcze w trójkącie między Nilem i rzeką Sobat zostały w części pobite i poddały się.

PODPISANIE SOJUSZU MIĘDZY FRANCJĄ I HISZPANJĄ.

Paryż, 21. 1. (tel. wł.). Francuski minister spr. zagranicznych Briand i ambasador hiszpański Quinones de Leon podpisali wczoraj w Paryżu sojusz przyjaźni i układ arbitrażowy między Francją i Hiszpanią.

Układ ten reguluje równocześnie także stosunek prawny obywateli obu państw wobec sądów, przy sprawach karnych.

Notowania zbożowe

Chicago, 20. 1. 1928 r. — zamknięcie — ceny terminowe. — Pszenica: Tendencja mocna. Na marzec 131¼, na maj 132, na lipiec 128¼. — Kukurydza: Tendencja ustalona. Na marzec 89¼, na maj 92, na lipiec 93⅜. — Owies: Tendencja mocna. Na marzec 55⅛, na maj 56⅜, na lipiec 52⅝. — Żyto: Tendencja mocna. Na marzec 111, na maj 111⅛, na lipiec 104¼.

Chicago, 20. 1. 1928 r. — zamknięcie — ceny loco. Pszenica nr. 2: Hard ozima jara nr. 2 — 131, owies biały nr. 2 — 57¼, żyto nr. 2 — 109¾, jęczmień Malting 85—90.

Nowy Jork, 20. 1. 1928 r. — zamknięcie — ceny loco. Pszenica Mixed Durum nr. 2 — 136⅞, Manitoba nr. 1 162¼, czerw. ozima jara nr. 2 — 155⅞, Hard ozima jara nr. 2 — 146⅞, kukurydza nowa z nowych zbiorów 103, żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 123¾, jęczmień Malting 102, Mąka Spring 650—675, Frachty do Anglji 1/9—2/6, Frachty na Kontynent 7—10.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 21 stycznia 1928 Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	233—236
marzec	267—266,50
maj	275,50—275
lipiec	277,75—277,50
Tendencja mocna	
Żyto marchijskie	236—239
marzec	262,50
maj	267,50-268,25
lipiec	257,75—257,25
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień jary	220,00—270,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja spokojna	
Owies marchijski	201,00—211,00
marzec	000—2[illegible]1,00
maj	238,50
grudzień	000,00
Tendencja mocniejsza	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	213—215
Mąka pszenna	30,00—34,00
Mąka żytnia	31,00—33,75
Ospa pszenna	15,00
Ospa żytnia	15,00
Rzepak	345—350
Groch vikt.	50—[illegible]6
Groch polny	21—22
Peluszka	20—21
Bób polny	
Wyka	21—[illegible]4
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15,70—16,10
Seradela	—
Seradela nowa	2[illegible],00—25,00
Makuchy rzepakowe	19,90—20,10
Makuchy lniane	21,10—22,40
Wytłoki suche	12,20—12,40
Śrut soja	21,[illegible]0—21,90
Płatki ziemn.	23,30—23,60
Ziemniaki jad. b.	[illegible],00—3,30
Ziemniaki jad. czerwone	3,20—3,50
Ziemniaki jadalne żółte	3,70—4,00
Ziemniaki przemysłowe	00—00

Ogólna tendencja mocniejsza

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	21. 1.		21. 1.
Helsingfors	10,572	Warszawa	47,15
Wiedeń	59,195	Gdańsk	81,86
Praga	12,417	Bukareszt	—
Budapeszt	73,42	Tokio	1,967
Sofja	3,038	Rio de Janeiro	0,505
Amsterdam	169,95	Jugosławja	7,389
Oslo	111,79	Portugalja	20,47
Kopenhaga	112,51	Kanada	4,192
Sztokholm	112,73	Kair	20,996
Londyn	20,472	Reval	113,05
Buenos Aires	1,7[illegible]6	Ateny	5,556
Nowy Jork	4,2[illegible]0	Konstantynopol	2,17
Bruksela	58,515	Katowice	—
Kowno	41,665	Poznań	47,175
Paryż	16,51	Ryga	—
Zurych	80,915	Urugwaj	4,274
Madryt	71,96	Rzym	22,22